Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 27 (9545) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 8 lutego 1982 r. Nakład: 134.050 Cena 4 zł

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — Biuro Polityczne na posiedzeniu 6 bm. dokonało oceny sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej kraju, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki wdrażania reformy gospodarczej.

Podkreślono znaczenie organizacyjno - technicznych wysiłków w kierunku przezwyciężania trudności surowcowych, materiałowych i kooperacyjnych, a także zaostrzenia mechanizmów kontrolnych m.in. w sprawie ustalania cen.

Wskazano na konieczność zintensyfikowania działań zakładowych instancji i organizacji partyjnych nad rozwiązywaniem konkretnych problemów gospodarczych oraz mobilizowaniu załóg na rzecz oszczędnej i wydajnej działalności produkcyjnej. Biuro Polityczne wyraziło uznanie górnikom, których trud owocuje wzrostem wydobycia — tak potrzebnego krajowi — węgla.

Wobec ciągle niedostatecznej znajomości mechanizmów reformy gospodarczej zalecono wzmożenie akcji szkoleniowej na temat zasad jej działania i metod wprowadzania.

Biuro Polityczne KC PZPR zatwierdziło zadania dla wydziałów Komitetu Centralnego oraz terenowych instancji i organizacji partyjnych wynikające z wystąpienia towarzysza Wojciecha Jaruzelskiego w Sejmie w dniu 25 stycznia br.

Biuro Polityczne zapoznało się z informacją o treści listów, skarg i sygnałów kierowanych do Komitetu Centralnego PZPR. Wyciągnięto stosowne wnioski wychodzące na spotkanie społecznym oczekiwaniom i życzeniom.

Biuro Polityczne rozpatrzyło także stan przygotowań do VII Plenum KC PZPR.

G. Marchais ponownie wybrany sekretarzem generalnym FPK

PARYŻ (PAP) — GEORGES MARCHAIS został w niedzielę ponownie wybrany sekretarzem generalnym Francuskiej Partii Komunistycznej przez obradujący w Paryżu XXIV Zjazd FPK. Georges Marchais ma 61 lat i stanowisko sekretarza generalnego FPK zajmuje od 10 lat.

Zjazd zaaprobował stanowisko kierownictwa partii wobec problematyki międzynarodowej i gotowości dalszego uczestniczenia w sprawowaniu władzy wespół z Francuską Partią Socjalistyczną. **Delegaci zebrani na krytym stadionie majdującym się na sekwańskiej wyspie Saint-Ouen w robotniczej dzielnicy Paryża nie pozostawili żadnych wątpliwości, że popierają w pełni atakowane ostatnio pod batutą USA kraje socjalistyczne, przede wszystkim Polskę i Związek Radziecki.**

Obserwatorzy zwracają uwagę, że delegacja polska z członkiem Biura Politycznego KC PZPR i sekretarzem KC, **Józefem Czyrkiem**, jak i radziecka z członkiem Biura Politycznego KC KPZR i sekretarzem KC, **Konstantinem Czernienką** na czele zostały przyjęte przez delegatów tak gorąco jak to zwykle jest zarezerwowane dla przedstawicieli narodów walczących — w przypadku obecnego Zjazdu FPK dla reprezentantów Salwadoru, Organizacji Wyzwolenia Palestyny i Frontu Polisario.

wiadomości dnia

Papież odwiedzi Hiszpanię

● *MADRYT — Jak oświadczył w sobotę rzecznik nuncjatury papieskiej w Madrycie, w październiku br. papież Jan Paweł II uda się z oficjalną wizytą do Hiszpanii. Dokładna data i czas trwania tej wizyty zostaną podane później.*

Bundestag udzielił wotum zaufania H. Schmidtowi

● *BONN — Zachodnioniemiecki Bundestag udzielił w ub. piątek 269 głosami przeciwko 226 wotum zaufania kanclerzowi Helmutowi Schmidtowi.*

Trzęsienie ziemi w Iranie

● *DELHI — Telewizja teherańska podała w niedzielę, że poprzedniego dnia trzęsienie ziemi zniszczyło 300 domów w rejonie Iranszar, w południowo-wschodniej części kraju. Telewizji nie udało się dotychczas uzyskać od miejscowych władz bliższych informacji na temat strat materialnych i ofiar w ludziach.*

Jaki plan i budżet na 1982 rok?

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR i Prezydium WRN w Białymstoku

W ubiegłym piątek odbyło się wspólne posiedzenie Egzekutywy KW PZPR i Prezydium WRN w Białymstoku, na którym rozpatrzone zostały podstawowe założenia projektu planu społeczno-gospodarczego i budżetu województwa na 1982 rok.

Na ustalenia planu istotny wpływ wywiera trudna sytuacja gospodarcza kraju. Według szacunkowych obliczeń wartość sprzedaży produkcji przemysłowej w br. wzrośnie tylko o 1 proc., w porównaniu z 1981 rokiem, i osiągnie prawie 48 mld zł. Przypomnijmy, iż w minionym roku produkcja spadła o 11 proc. Spore znaczenie przypisuje się udziałowi białostockiego przemysłu w realizacji tzw. programów operacyjnych. Będą to m.in. następujące zakłady: „Agromet" w Czarnej Białostockiej, „Spomasz", Hajnowskie Zakłady Przemysłu Maszynowego i Leśnictwa, „Karo" w Bielsku Podlaskim i Gródku, „PZZ", WSS „Społem" oraz WZSR „Samopomoc Chłopska".

W dostawach przemysłu drobnego dominować mają — jak w latach poprzednich — artykuły odzieżowe. Zamierza się wprowadzić produkcję narzędzi rolniczych i ogrodniczych, zmodernizowanych pieców, drobnych mebli, zabawek z drewna i tworzyw sztucznych. Szacuje się, że sprzedaż towarów i usług, głównie spółdzielczości pracy, będzie wyższa o ponad 3 proc., w stosunku do ub.r.

Opracowano dwa warianty planu produkcji rolnej, którego wskaźniki uzależnione są od mniejszych lub większych dostaw środków produkcji, uwzględniając przy tym warunki agroklimatyczne. W każdym z nich przewiduje się wzrost produkcji ro-

Ciąg dalszy na str. 2

9 bm. wznawia obrady KBWE w Madrycie

Wypowiedź wiceministra J. Wiejacza

Waszyngton przygotowuje się do antypolskiej batalii

WARSZAWA (PAP) — W związku ze zbliżającym się spotkaniem madryckim państw—uczestników Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, Polska Agencja Prasowa uzyskała od wiceministra Józefa Wiejacza następującą wypowiedź:

9 bm. wznawia prace spotkanie madryckie państw—uczestników Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Jest ono kolejnym etapem procesu zapoczątkowanego konferencją, która miała miejsce w Helsinkach w 1975 roku. Podstawowym jej rezultatem było przyjęcie Aktu Końcowego zawierającego swoisty kodeks postępowania państw we wzajemnych stosunkach potwierdzającego nienaruszalność polityczno-terytorialnego stanu rzeczy w Europie oraz wytyczającego długofalowe kierunki i formy współpracy w wielu dziedzinach życia międzynarodowego.

Polska należała do inicjatorów idei ogólnoeuropejskiej konferencji. Odgrywała też ona aktywną rolę zarówno przy opracowywaniu Aktu Końcowego, jak i w rozwijaniu opartego o ten akt procesu.

Również i w czasie spotkania madryckiego dokładaliśmy wszelkich starań, aby kontynuować konstruktywny dialog i aby doprowadzić to spotkanie do pozytywnych wyników uwzględniających interesy wszystkich jego uczestników. Szczególne znaczenie przywiązywaliśmy do kwestii zwołania konferencji w sprawie odprężenia militarnego i rozbrojenia. Przedstawiliśmy w tej sprawie, w porozumieniu z naszymi sojusznikami, odpowiednie propozycje. Z zadowoleniem odnotowaliśmy, że sprawa tej konferencji zajęła szczególne miejsce w pracach spotkania, i że osiągnięto w tej kwestii istotny postęp.

Dorobek tego spotkania jest znaczny także w innych problemach. Istnieje szansa, aby spotkanie madryckie stało się elementem konstruktywnej kontynuacji procesu KBWE, a tym samym przyczyniło się do poprawy ogólnej atmosfery w stosunkach międzynarodowych.

Wykorzystanie tej szansy zależy jednak od tego na ile uczestnicy spotkania przejawią poczucie odpowiedzialności i wolę osiągnięcia rozumnych kompromisów, na ile kierować się będą wzajemnym zrozumieniem oraz rzeczywistymi interesami narodów europejskich i Europy jako całości. Polska nadal jest gotowa wnosić swój wkład do opartego na

Ciąg dalszy na str. 2

Wydobycie węgla w ubiegłą sobotę

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje Ministerstwo Górnictwa i Energetyki górnicy w sobotę, 6 bm. wydobyli 599.745 ton węgla kamiennego.

Medale „Za zasługi dla obronności kraju"

Rodzicom którzy wychowali synów-żołnierzy

INF. WŁ. W Białymstoku odbyła się podniosła uroczystość wręczenia medali „Za zasługi dla obronności kraju" rodzicom, którzy wychowali trzech lub więcej synów — żołnierzy. Medale, przyznane przez Ministra Obrony Narodowej, wręczał komendant Wojskowej Komendy Uzupełnień — płk **Jan Wiatrzyk.**

Złote medale otrzymali: **Lidia Chomczyk** z Surażkowa, matka siedmiu synów, z których sześciu służyło w wojsku; **Helena i Kazimierz Piotrowscy** z Supraśla, rodzice jedenaściorga dzieci, z których siedmiu synów wzorowo pełniło służbę wojskową; **Stefan i Paulina Kuklińscy** z Halickich, rodzice sześciorga dzieci, w tym pięciu synów — żołnierzy.

Srebrne medale wręczono: **Helenie i Julianowi Sawickim** z Zabłudowa, **Felicji i Augustynowi Jabłońskim** z Krynickich, **Władysławie i Henrykowi Stasielukom** z Białegostoku, **Irenie i Zdzisławowi Kozakiewiczom** z Wasilkowa oraz **Janinie Gołębiewskiej** z Białegostoku.

W imieniu synów, serdeczne podziękowania wszystkim rodzicom za trud wychowania, za miłość, złożył ppłk **Mikołaj Chomczyk.**

W czasie uroczystości padło wiele słów uznania dla rodziców, za patriotyczne wychowanie dzieci. Nie zabrakło też kwiatów. (a)

Zadanie kluczowe:

Być jak najbliżej potrzeb ludzi pracy

Rozmowa z zastępcą członka Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR — WŁODZIMIERZEM MOKRZYSZCZAKIEM

Wielokierunkowym i głębokim zmianom uległy w ostatnich tygodniach warunki działania i zadania organizacji partyjnych. Zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **WŁODZIMIERZ MOKRZYSZCZAK** charakteryzuje w rozmowie z dziennikarzem PAP niektóre aspekty funkcjonowania partii w aktualnej sytuacji:

— Jak z perspektywy blisko dwóch miesięcy od ogłoszenia stanu wojennego ocenia towarzysz sekretarz rozwój sytuacji w partii, nastroje i postawy członków PZPR? Na co przede wszystkim jest skierowana działalność partyjna?

— Stan wojenny stworzył jakościowo nowe warunki działania partii i wyznaczył nowe jej zadania. W ciągu minionych tygodni, wraz z postępującą normalizacją życia w kraju, opadaniem atmosfery emocji w zakładach pracy i wielu środowiskach, wraz z uwolnieniem życia codziennego załóg od wpływów jątrzącej, antysocjalistycznej propagandy — organizacje partyjne, aktyw i coraz większa liczba członków partii podnoszą skuteczność działania, przełamują w sobie i wśród otoczenia nastroje bierności, rozszerzają udział w rozwiązywaniu ważnych zadań obecnego okresu. Wymiernym wyrazem aktywności POP jest coraz szersze podejmowanie spraw ludzi pracy, wzrost dyscypliny organizacyjnej i politycznej, bardziej rytmiczna i systematyczna działalność codzienna. Odbudowywana jest ranga zebrań partyjnych jako podstawowego forum dyskusji i wspólnego wytyczania zadań, zdecydowanej poprawie uległa frekwencja na zebraniach, toczą się na nich coraz bardziej ożywione konstruktywne dyskusje. Podkreślić trzeba, że wprowadzenie stanu wojennego w kraju spotyka się w toku zebrań partyjnych z szerokim poparciem wśród członków partii. Wyraża się zaufanie do Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego i osobiście do tow. Wojciecha Jaruzelskiego. Równocześnie narasta świadomość, że właśnie w tych warunkach należy jak najszybciej w pełni odbudować aktywność partii i jej więź z załogami i środowiskami.

Sytuacja w partii jest nadal zróżnicowana, zależnie od województwa, zakładu pracy, środowiska. Trudniejsza i bardziej złożona jest w zakładach, w których przed 13 grudnia dochodziło do strajków i spiętrzenia rozmaitych akcji protestacyjnych, w których silny był atak ekstremistycznych działaczy i ogniw NSZZ „Solidarność" na organizacje partyjne i poszczególnych członków partii. Trudna jest także w środowisku inteligenckim, w środowiskach twórczych i uczelnianych, gdzie część POP odbudowuje dopiero swoją działalność. Jednakże ożywienie działalności i wzrost aktywności członków partii w coraz szerszym zakresie obejmuje również organizacje partyjne, które uprzednio cechowała bierność i postawa wyczekiwania na dalszy bieg wydarzeń.

Ciąg dalszy na str. 2

Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP) — 5 lutego br. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. armii **Wojciecha Jaruzelskiego** specjalne posiedzenie Rady Ministrów, na którym — zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią — określono zadania dla rządu i administracji państwowej, wynikające z sejmowego wystąpienia przewodniczącego Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego.

Dar papieża dla CZD

WARSZAWA (PAP) — Sekretariat prymasa Polski informuje, że papież **Jan Paweł II** ofiarował dla Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie cenną aparaturę do badań diagnostycznych za pomocą izotopów.

Minister F. Puja przybędzie do Polski

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR, ministra Spraw Zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej **Józefa Czyrka** w najbliższych dniach przybędzie do Polski z przyjacielską, oficjalną wizytą minister Spraw Zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej **Frigyes Puja.**



Do punktów skupu GS rolnicy dostarczają coraz więcej zboża. Nastąpiła pewna poprawa w dostawach kontraktowanych i wolnej sprzedaży.

NA ZDJĘCIU: odbiór ziarna.

CAF — St. Moroz — telefoto

Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego NZ wzywa do sankcji przeciwko Izraelowi

NOWY JORK (PAP) — W ub. piątek wieczorem Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych znaczną większością głosów uchwaliło rezolucję wzywającą wszystkie kraje członkowskie ONZ do zastosowania sankcji wobec Izraela: do powstrzymania się od dostaw Izraelowi wszelkich rodzajów broni, zawieszenia wszelkiej pomocy gospodarczej, finansowej i technicznej dla tego kraju, a także do zerwania stosunków dyplomatycznych, handlowych i kulturalnych z Izraelem.

Rezolucja została przyjęta na zakończenie nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia zwołanej w związku z anektowaniem w grudniu ub. roku przez Izrael syryjskich Wzgórz Golan. Dokument stwierdza, że decyzja Izraela z 14 grudnia 1981 r. w sprawie aneksji Wzgórz Golan stanowi akt agresji w rozumieniu postanowień artykułu 39 Karty Narodów Zjednoczonych i rezolucji nr 3314 Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Za rezolucją, której projekt przedstawiły Syria i inne państwa arabskie, głosowało 86 państw, w tym kraje niezaangażowane i kraje socjalistyczne. Przeciwko głosowało 21 delegacji, w tym Stany Zjednoczone i kraje członkowskie EWG, z wyjątkiem Grecji, a także Izrael, Australia i Japonia. 34 państwa wstrzymały się od głosu, a 16 nie było obecnych w czasie głosowania.

Jak pisze Agencja Reutera zaraz po głosowaniu delegat Izraela Y. Blum opuścił salę obrad. Natomiast minister Spraw Zagranicznych Syrii **Abdel Halim Chaddam** został otoczony przez członków delegacji wielu krajów, którzy składali mu gratulacje w związku z wynikami głosowania.

BEJRUT (PAP) — Po posiedzeniu rządu izraelskiego rozpowszechniono w niedzielę komunikat głoszący, że uchwalona w piątek rezolucja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych **„jest nieważna i niebyła".**

Rząd izraelski wyraża **się z** zadowoleniem **o postawie** 21 krajów spośród 157 państw członkowskich ONZ, które **głosowały przeciw „rezolucji arabsko-komunistycznej".** Wśród krajów tych znajdują się państwa zachodnie i najbardziej związane z USA reżimy w Trzecim Świecie.

W obronie naszych kieszeni

Kalkulacje z sufitu?

Od ubiegłego poniedziałku żyjemy drożej. Nowe, wyższe ceny detaliczne żywności, opału i energii stały się faktem. Nic dziwnego, że mimo wielomiesięcznych dyskusji, ożyły w domach naszych, w zakładach pracy i instytucjach rozmowy nad rodzinnymi budżetami. Zastanawiamy się, ile stracimy i na jak długo, bo jeszcze nie przyswoiliśmy sobie wszystkich nowych cen i nie wiemy, jak po miesiącu wypadną wydatki.

Rzecz w tym, aby straty te były jak najmniejsze. Dlatego podwyżkom cen towarzyszą rekompensaty, przy rozdziale których kierowano się troską o ochronę interesów rodzin żyjących w najtrudniejszych warunkach, nie krzywdząc jednak nadmiernie grup średnio zarabiających, **stanowiących większość społeczeństwa.** Aby złagodzić operację, wprowadzono dodatkowe rekompensaty, zmieniono przepisy dotyczące funduszu mieszkaniowego, wprowadzono „trzynastki" we wszystkich zakładach pracy, podniesiono wysokość diet.

Powiedzmy jednak szczerze: rekompensaty nie wyrównają wszystkich strat dla każdej rodziny. Podwyżka cen, w wielu wypadkach wysoka, dotknie niejednego, a zmusi nas wszystkich do bardzo **oszczędnego gospodarowania każdą złotówką.** Jest to bolesny, ale niezbędny zabieg dla wprowadzenia reformy gospodarczej, która ma przywrócić równowagę ekonomiczną i wydźwignąć nasz kraj z głębokiego kryzysu.

ROZBIEŻNOŚĆ INTERESÓW

Chociaż więc podwyżka cen artykułów spożywczych odbije się na zawartości naszych portfeli, to niemniej przez większość społeczeństwa przyjmowana jest ona ze zrozumieniem. Zaniepokojenie, zdenerwowanie, a także protest społeczeństwa wywołują natomiast ceny wyrobów przemysłowych. Jak wiadomo, z nowym rokiem wraz z reformą cen zaopatrzeniowych i zastosowaniem nowych mechanizmów ekonomicznych, przedsiębiorstwa uzyskały prawo do samodzielnego ustalania cen na swoje wyroby. Ale ma to być zgodnie z rzeczywistymi kosztami wytwarzania i uczciwym naliczeniem zysku, przy jednoczesnym uwzględnieniu możliwości potanienia produkcji poprzez lepszą organizację pracy, oszczędność surowców i materiałów, wyższą wydajność itp.

Tymczasem widzimy na rynku często te same co dotychczas wyroby, o tych samych wartościach użytkowych, ale za to parokrotnie droższe.

Nasuwają się zatem pytania: Czy te wygórowane ceny są w pełni i w każdym przypadku uzasadnione wyższymi kosztami wytwarzania? Czy przedsiębiorstwa — mając wolną rękę w ustalaniu cen — nie wykorzystują okoliczności by więcej zarobić kosztem klienta?

— Niestety, sygnały społeczeństwa o nadużywaniu przez producentów uprawnień do samodzielnego ustalania cen mówi dyrektor białostockiego oddziału **Państwowej Komisji Cen mgr Tadeusz Świdziński** — potwierdzają nasze kontrole. Zresztą tej pogoni za łatwym zyskiem można się było spodziewać, bo po uchwale Rady Ministrów 112, przejawiły ją, już w drugim półroczu ubiegłego roku, różne zakłady drobnej wytwórczości.

— Podkreślam, różne zakłady, bo nie chciałbym tego zarzutu odnosić do całej drobnej wytwórczości. Większość ich z umiarem podeszła do zmiany cen, podnosząc je w granicach 20—60 procent. Badaliśmy sprawy, zwłaszcza w sferze usług, których ceny z reguły były zaniżone i nawet nierentowne. Rzeczywiście, dość rzetelnie podchodzono do kosztów materiałowych, osobowych i innych, wpływających na ceny. Dla przykładu, Wielobranżowa Spółdzielnia Inwalidów zmieniła ceny bielizny pościelowej w sposób umiarkowany, w granicach 20—35 procent. Tylko przy wzroście cen surowców, podwyżki były wyższe, między innymi prześcieradło ze 111 do 230

Ciąg dalszy na str. 3

Sytuacja na rzekach nie uległa większym zmianom

Jak informuje Główny Komitet Przeciwpowodziowy w ciągu ostatniej doby sytuacja na rzekach w kraju nie uległa większym zmianom. Stan alarmu przeciwpowodziowego obowiązuje nadal w sześciu województwach.

Trwa akcja poszerzania rynny w lodach na Zalewie Włocławskim. W tym rejonie pracuje 11 lodołamaczy.

Bardzo powoli opadają wody na rzekach woj. gorzowskiego i szczecińskiego.

Jak informuje Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy w Szczecinie na Odrze w rejonie woj. szczecińskiego obserwuje się spadek poziomu wody. Na Odrze od Gryfina do Szczecina trwa akcja kruszenia lodu. Uczestniczą w niej lodołamacze polskie i z NRD.

Opadają także wody Iny i Regi. Minionej doby woda w Inie w okolicach Goleniowa opadła o 13 cm. Na Redzie — w Trzebiatowie o 19 cm, w okolicach Reska o 1 cm.

Nadal trwa uszczelnianie i umacnianie wałów przeciwpowodziowych na Odrze w rejonie tzw. polderu cedyńskiego.

JUTRO w Gazecie Współczesnej

MŁODZIEŻOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY zapowiada się — jak utrzymuje w swym artykule **Michał Piekarek** — obiecująco. W każdym bądź razie interesująca jest sama inicjatywa białostockiej organizacji ZSMP, która — w związku z redukcjami zatrudnienia występuje z inicjatywą utworzenia wielobranżowej młodzieżowej spółdzielni pracy.

▲ **Z BUKATOWEJ SKÓRY** — to tytuł fotoreportażu **Jana Cieluszeckiego** z Siemiatyckich Zakładów Obuwia, których wyroby mają już swoją renomę u klientów.

▲ **DLACZEGO WŁAŚNIE TYLE...** — to podstawowe informacje na temat mechanizmu powstawania cen.

▲ **„WOLNE SŁOWO" I PROPAGANDA NIENAWIŚCI** — komentarz **Grażyny Terlikowskiej** na temat propagandy „Solidarności".

Być jak najbliżej potrzeb ludzi pracy

Ciąg dalszy ze str. 1

Szczególnego podkreślenia wymagają pozytywne przemiany w postawie znacznej części członków partii. Maleje liczba zniechęconych, nieufnych i nie widzących perspektyw dalszego działania. Wzrasta przekonanie o słuszności generalnej linii partii, o potrzebie umacniania jej na gruncie marksizmu-leninizmu, o tym, że jest ona siłą polityczną, na której ciąży obowiązek wyprowadzenia kraju i narodu z kryzysu, obowiązek, któremu partia musi podołać.

Rosnącą rolę w tych pozytywnych zmianach odgrywa inspiracyjna i programująca praca instancji partyjnych oraz skupionego dookoła nich zaangażowanego aktywu.

W trudnych warunkach obecnego okresu dokonuje się ważny proces ideowego i politycznego samookreślania się członków partii, pobudzany przez instancje i organizacje partyjne. Kryterium oceny stanowi w nim rzeczywista aktywność, praktyczne potwierdzenie zgodności własnego działania z linią partii, spełnianie wysokich wymogów nałożonych przez statut PZPR.

Ostatnio mówi się niemało o składaniu legitymacji, niektórzy celowo wyolbrzymiają ten problem. Otóż zasięg składania legitymacji partyjnych w ostatnich tygodniach jest podobny, jak w okresie przed 13 grudnia. Dokonuje się natomiast planowy proces oczyszczania szeregów PZPR przez organizacje i instancje partyjne. Przeprowadzane są także zmiany wśród osób pełniących funkcje wybieralne, następuje szeroka wymiana kadr partyjnych. Uważamy, że czas obecny wszystkie instancje i organizacje partyjne powinny wykorzystać do uporządkowania sytuacji wewnątrz partii oraz pozyskania środowisk, w których działają. Wymaga to działań rozważnych, konsekwentnych, ale zarazem bardzo konkretnych.

Do najważniejszych zadań instancji i organizacji partyjnych w obecnym okresie należy aktywny udział w realizacji zadań Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, przywracanie zdolności działania wszystkich POP, konsekwentne demaskowanie i zwalczanie ekstremalnych poglądów działaczy „Solidarności", KOR, KPN i innych ugrupowań opozycyjnych. Ogniwa partii powinny aktywnie podejmować sprawy produkcji i wdrażania reformy gospodarczej, problemy socjalno-bytowe załóg, sprawy walki ze spekulacją i biurokracją, rewindykacji lokali administracyjnych na cele socjalne, opieki nad osobami i rodzinami najgorzej sytuowanymi. Ważnym zadaniem polityki kadrowej jest eliminowanie ludzi słabych, nieudolnych i skompromitowanych, poszerzanie społecznej bazy doboru kadr wśród bezpartyjnych i ludzi młodych, zwiększanie wpływów partii wśród młodzieży.

— Wielokrotnie wyraża się ostatnio pogląd, że sprawą kluczową jest dziś konsolidacja szeregów PZPR. Wokół jakich celów i w jaki praktyczny sposób konsolidacja ta następuje?

— Konsolidacja partii na gruncie ideowych pryncypiów marksizmu-leninizmu, umocnienie politycznych zwartości jej szeregów jest istotnie jednym z najważniejszych celów pracy wewnątrzpartyjnej w obecnym okresie. Bez konsolidacji trudno mówić o przywróceniu pełnej skuteczności działań partyjnych, a tym samym o szybszym wychodzeniu z kryzysu. Tylko partia silna wewnętrznie, prezentująca wiarygodny i akceptowany przez społeczeństwo program rozwoju kraju może właściwie spełniać przywódczą i kierowniczą rolę. Program IX Nadzwyczajnego Zjazdu Partii, stale uzupełniany o kierunki działania wynikające z aktualnej sytuacji politycznej — to najważniejsza płaszczyzna konsolidacji partii, a tym samym również wzrostu jej oddziaływania na całe społeczeństwo. Program ten był w ciągu wielu miesięcy obiektem zaciekłych ataków przeciwników socjalizmu. Usiłowali go skompromitować ludzie, którzy sami nie mieli żadnych konstruktywnych propozycji wyprowadzenia kraju z kryzysu, których pragramem była jedynie negacja wszystkiego, co twórcze i socjalistyczne.

Podstawą konsolidacji partii są wymogi statutu, walka o jej marksistowsko-leninowski charakter. Kontynuowany będzie proces demokratycznych przemian w życiu partii, ugruntowywanie leninowskich norm w codziennym działaniu. Z treści statutu wynikają także nakazy zachowania przez członków partii tożsamości ideologicznej i politycznej, walki z tendencjami odśrodkowymi, godzącymi w jej kierowniczą rolę, centralizm demokratyczny, zwartość organizacyjną, z tendencjami oportunistyczno - rewizjonistycznymi, jak i dogmatycznymi.

Statut gwarantuje możliwość prowadzenia otwartych, partyjnych dyskusji, szczerego ścierania się poglądów, nakłada wymogi dyscypliny w urzeczywistnianiu wspólnie określonych zadań, zapewnienia pełnej zgodności słów z czynami. Osoby, które nie przestrzegają tych wymogów, same stawiają się poza partią. Nie chodzi przy tym o sztuczną i formalnie pojmowaną weryfikację, lecz o uczciwy, pryncypialny stosunek do partyjnych obowiązków, o najwyższe poczucie sprawiedliwości, wrażliwość na ludzkie problemy, wzorowe wykonywanie obowiązków zawodowych i społecznych. Nieprzestrzeganie tych zasad spowodowało, niestety, w przeszłości przedostanie się do partii ludzi, którzy przynieśli jej wiele złego. Stworzyliśmy już i musimy tworzyć stale skuteczne zapory przeciwko możliwości odradzania się tych ciężkich błędów.

Partia nasza poczynając od lipca 1981 roku zmniejszyła się o prawie pół miliona osób. Jest nadal partią dużą liczebnie, masową, skupia ponad 2 miliony 600 tys. członków i kandydatów, z czego 42,7 proc. stanowią robotnicy, a 9,3 proc. chłopi. Na takie zmniejszenie się liczebności partii wpłynęło wiele przyczyn, wśród których na czoło wysuwa się oczyszczanie partii z ludzi biernych i proces składania legitymacji.

Głównym miernikiem siły partii jest jedność i aktywność jej szeregów.

Od członków partii oczekiwać dziś musimy szybkiego podążania do przodu. Część członków partii zdaje się jeszcze nie rozumieć, że obecne czasy nie dają żadnego marginesu na wyczekiwanie, na bierność, na chowanie głowy w piasek, na szermowanie hasłami bez pokrycia. Z tego również wynikają określone wnioski, w tym konkretne decyzje podejmowane w stosunku do członków partii.

Chcę być jasno zrozumiany. Mamy świadomość, że wielu uczciwych, rzetelnych robotników ugięło się pod ogromnym naporem wielomiesięcznej, agresywnej propagandy ekstremistycznych sił „Solidarności". Ci robotnicy nie są i nie mogą być naszymi przeciwnikami. Partii starczy sił i czasu, by z powrotem przyciągnąć ich do siebie.

Stosując dziś ostre kryteria oceny i wymogi wobec aparatu partyjnego, kadr kierowniczych, frontu ideologicznego i środowisk inteligencji, uważamy jednocześnie, że trzeba przeprowadzić rozmowy z tymi robotnikami, którzy po sierpniu 1980 roku złożyli legitymacje partyjne, bowiem jest wśród nich bez wątpienia wielu ludzi wartościowych, godnych powrotu w nasze szeregi.

Nie może być miejsca w naszym działaniu na szukanie okazji do odwetu. Ale postawmy sprawę jasno: ludzie rozbijający jedność partii, osłabiający jej marksistowski charakter nie mogą liczyć na pobłażanie.

W ocenie postawy i działalności rolników — członków partii dominować powinno kryterium ich stosunku do obecnej polityki partii i państwa, wywiązywanie się z obowiązków produkcji i sprzedaży płodów rolnych, przeciwdziałanie tendencjom spekulacyjnym.

Szczególna odpowiedzialność spoczywa w obecnym okresie na członkach partii działających w środowiskach inteligencji, w tym zwłaszcza na przedstawicielach frontu ideologicznego, a także pracownikach organów państwowych. Mamy prawo oczekiwać od nich aktywnego i świadomego zaangażowania się w realizację aktualnych zadań, na inteligencji spoczywa bowiem szczególna odpowiedzialność przed społeczeństwem.

— Jak widzicie, towarzyszu sekretarzu, praktyczną rolę instancji i organizacji partyjnych w normalizowaniu sytuacji w kraju?

— Wprowadzenie stanu wojennego, należy to z mocą podkreślić, w niczym nie uszczupla statutowych powinności partii i nie zawęża zadań stojących przed wszystkimi jej ogniwami, jakkolwiek proces podejmowania bieżących decyzji przeniósł się w większym stopniu na organy wykonawcze instancji: egzekutywy i sekretariaty. Ogniwa partii w warunkach stanu wojennego powinny działać skuteczniej i bardziej aktywnie, skala obecnych zadań uległa rozszerzeniu, trzeba je realizować w przyśpieszonym tempie.

Zadaniem wiodącym organizacji i instancji partyjnych w obecnym okresie jest podejmowanie takich działań, które pozwolą na rozbijanie nieufności i pozyskiwanie ludzi zdezorientowanych, praktyczne potwierdzanie prawdy, że PZPR nie jest partią dla siebie, lecz dla narodu. W szerokim wymiarze spraw ogólnokrajowych szczególnej konsekwencji wymaga działanie wszystkich ogniw partii na rzecz wdrażania reformy gospodarczej i stabilizacji gospodarki. W sprawach politycznych powinniśmy mieć pełną świadomość, że nie ma i nie będzie powrotu ani do sytuacji sprzed sierpnia 1980 roku, ani też do warunków anarchii i kontrrewolucyjnego zagrożenia sprzed 13 grudnia 1981 roku.

Kluczem do odbudowy zaufania społecznego jest dziś w poważnej mierze podejmowanie codziennych, nawet z pozoru drobnych spraw nurtujących załogi robotnicze i inne środowiska społeczne.

Z dużym uznaniem należy odnieść się do członków partii i organizacji partyjnych — a jest ich naprawdę wiele w całym kraju — skutecznie dbających o rozwiązywanie socjalno-bytowych problemów załóg. Podjęcie tych spraw wynika m.in. z zawieszenia działalności związków zawodowych. Taka jest geneza powstałych i powstających nadal z inicjatywy partyjnej komisji socjalnych w zakładach pracy. Wchodzą do nich ci, którzy chcą działać blisko ludzi i dla ich dobra, partyjni i bezpartyjni, członkowie związków zawodowych, członkowie ZSMP. Jest to jeden ze składników niezbędnych działań partii na rzecz sprawiedliwego podziału wytworzonych dóbr i zapewniania ochrony interesów ludzi pracy, zwłaszcza znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji ekonomicznej.

Jednym z ważnych problemów społecznych, które w obecnym okresie stają się przedmiotem szczególnego zainteresowania wszystkich ogniw partii, jest zapewnienie prawidłowego kształtowania cen wyrobów rynkowych przez producentów. W sprawie tej Sekretariat Komitetu Centralnego partii sprecyzował ostatnio wytyczne. Szczególnie ważne jest, aby przysługujące zakładom uprawnienia do kształtowania cen nie były nadużywane, aby cenami nie pokrywano brakoróbstwa, niskiej dyscypliny i złej organizacji pracy, marnotrawstwa materiałów i surowców, słowem tego wszystkiego, co prowadziłoby jedynie do pokrywania słabości i do nieuzasadnionych zysków osiąganych kosztem nabywców.

Jest w pełni uzasadnione i celowe, by instancje i organizacje partyjne stały się w tej sprawie aktywnymi rzecznikami interesu ogólnospołecznego, by spojrzały na problem kształtowania cen w przedsiębiorstwach niejako z punktu widzenia przyszłych nabywców wyrobów, a zwłaszcza tych pracowników i ich rodzin, których nieuzasadnione zmiany cen dotkną w największym stopniu. Przewidujemy rozwinięcie przez wszystkie komitety i organizacje partyjne, z pomocą wyodrębnionych specjalnie zespołów zakładowych, bieżącej analizy kształtowania się kosztów produkcji, poszukiwanie dróg ich obniżenia oraz podejmowanie różnorodnych inicjatyw mających na celu racjonalne określanie cen wyrobów.

W zakładach pracy organizacje partyjne wydają zdecydowaną walkę przejawom marnotrawstwa, braku dyscypliny, zjawiskom złodziejstwa, spekulacji. W tak rozumianym działaniu wszyscy członkowie partii — takie jest ich podstawowe zadanie partyjne — muszą świecić wzorem, przykładem i w ten sposób wpływać na pogłębienie opinii, że partia jest ludziom pracy bliska, potrzebna, że dobrze służy ich interesom.

W działaniach na rzecz normalizacji życia w kraju członkowie partii i jej ogniwa ściśle współpracują z komisarzami wojskowymi, pomagają organom porządkowym w zapewnieniu ładu i spokoju publicznego, uczestniczą w przezwyciężaniu rozmaitych negatywnych zjawisk społecznych, jak chociażby spekulacji.

Wielkie znaczenie ma to, że wszystkie działania mające na celu stabilizację życia w kraju spotykają się z rosnącym odzewem w społeczeństwie, wśród milionów ludzi patriotycznie myślących. Wyrazem tego stał się zrodzony w wyniku spontanicznych inicjatyw ruch tworzenia społecznych komitetów ocalenia narodowego. Powinniśmy udzielić temu ruchowi szerokiego poparcia we współdziałaniu z sojuszniczymi stronnictwami politycznymi, organizacjami społecznymi, młodzieżowymi i kombatanckimi. Podkreślenia wymaga dobry klimat społeczny wokół idei tworzenia komitetów ocalenia narodowego. Niejednokrotnie przy tej okazji po raz pierwszy spotykają się przy wspólnym stole przedstawiciele społeczności lokalnych i zakładowych. W swych programach działania komitety ocalenia narodowego wysuwają na pierwszy plan uaktywnienie wszystkich lokalnych sił patriotycznych w czynnym wspieraniu działających w terenie grup wojskowych, przywracaniu normalnego rytmu pracy i nauki oraz udzielaniu pomocy ludziom, którzy jej potrzebują. Programy komitetów są zróżnicowane stosownie do lokalnych potrzeb, wszędzie jednak dominuje dążenie do aktywnego włączenia się w normalizację życia społeczno-gospodarczego i tworzenie przesłanek jedności społeczeństwa.

Partia nasza stanęła w obliczu potrzeby kojarzenia bieżących zadań, wynikających z warunków stanu wojennego, z tworzeniem długofalowej wizji dalszego rozwoju kraju, wielkiego programu naprawy Rzeczypospolitej. Chcemy tworzyć w naszym kraju warunki pełnego rozkwitu godności ludzkiej, przywrócić wartość i szacunek pracy, podnieść do najwyższej rangi to, co jest najświętsze w socjalizmie: ideały równości i sprawiedliwości społecznej, zapewniać na tej podstawie harmonię interesów jednostki i społeczeństwa.

Trwają przygotowania do VII Plenum KC PZPR. Zasięgnęliśmy opinii członków władz centralnych partii w sprawie jego tematyki i trybu przygotowania. Komitet Centralny podejmie na VII Plenum problemy ideologicznej i politycznej jedności partii oraz tworzenia przesłanek społecznego zaufania do jej polityki.

Aktualne warunki do działania organizacje i instancje partyjne muszą właściwie wykorzystać. Trzeba więc, jak podkreśla to niejednokrotnie I sekretarz KC PZPR tow. Wojciech Jaruzelski, nabrać więcej bojowego ducha i rozwijać ofensywną działalność.

Rozmawiał:

ADOLF REUT (PAP)

W. Brytania ogłasza restrykcje wobec Polski i ZSRR

LONDYN (PAP) — W. Brytania jako pierwszy kraj NATO ogłosiła w ub. piątek serię tzw. „indywidualnych restrykcji" wobec Polski i Związku Radzieckiego. Restrykcje te zostały ogłoszone — jak się podaje — po całej serii konsultacji na różnych szczeblach między krajami członkowskimi Paktu Północnoatlantyckiego.

Posunięcia jakie rząd londyński zastosował wobec naszego kraju przewidują m.in.: zamrożenie negocjacji na temat rozłożenia spłat polskiego zadłużenia, anulowanie wszelkich nowych kredytów, a także ograniczenia w poruszaniu się dyplomatów polskich po terytorium brytyjskim. W. Brytania postanowiła również zaprzestać sprzedaży artykułów żywnościowych do Polski po „cenach specjalnych" i zastanowić się nad ewentualną zmianą ułatwień kredytowych przyznanych swego czasu Związkowi Radzieckiemu w ramach polityki eksportowej OECD.

Przemawiając w piątek w Izbie Gmin wiceminister Spraw Zagranicznych **Humphrey Atkins** oświadczył, że W. Brytania ograniczy współpracę ze Związkiem Radzieckim w dziedzinie medycyny i ochrony zdrowia, ochrony naturalnego środowiska, energii atomowej i badań rolnych. Dodał on, że W. Brytania postanowiła też zaostrzyć system kwot połowowych, jeśli chodzi o połowy dokonywane przez statki radzieckie na wodach brytyjskich. Rząd londyński zapowiedział też zmianę warunków anglo-radzieckiego układu o żegludze handlowej.

List prezydenta Finlandii do L. Breżniewa

HELSINKI (PAP) — Nowy prezydent Finlandii — **Mauno Koivisto** w liście wysłanym do **Leonida Breżniewa** zapewnił przywódcę radzieckiego, że Finlandia zdecydowana jest utrzymywać nadal przyjacielskie stosunki ze Związkiem Radzieckim. Potwierdził on również wolę kontynuowania polityki zagranicznej swoich poprzedników.

W marcu kolejny lot wahadłowca kosmicznego

NOWY JORK (PAP) — Wiceprezydent USA — George Bush oświadczył w ub. piątek, w ośrodku lotów kosmicznych NASA na przylądku Canaveral, że trzeci lot próbny amerykańskiego wahadłowca kosmicznego „Columbia" nastąpi o godzinie 15.00 GMT 22 marca br. Zakończenie lotu przewidziane jest na 29 marca br.

Bush dodał również, że w planowanym na wrzesień 1983 roku kolejnym locie „Columbii" na pokładzie wahadłowca zainstalowane zostanie laboratorium kosmiczne, wykonane przez naukowców zachodnioeuropejskich z Europejskiej Agencji Kosmicznej, w ramach współpracy z NASA.

Brytyjska próba z pociskiem nuklearnym

WASZYNGTON (PAP) — Brytyjska marynarka wojenna przeprowadziła trzecią w ciągu tygodnia próbę z pociskiem „Polaris", przystosowanym do przenoszenia głowic atomowych.

Rakieta, o zasięgu 4.500 km, została wystrzelona z okrętu podwodnego „Renow" w stanie zanurzenia, znajdującego się u wybrzeży Florydy na wysokości przylądka Canaveral.

Brytyjska marynarka wojenna dysponuje 4 okrętami podwodnymi do przenoszenia po 16 pocisków typu „Polaris" każdy.

Jaki plan i budżet w 1982 roku?

Ciąg dalszy ze str. 1

ślinnej i zwierzęcej (z wyjątkiem drobiu). Wstępne wyniki styczniowego spisu zwierząt w gospodarstwach indywidualnych wskazują na pozytywne tendencje w hodowli. Niestety, zaopatrzenie rolnictwa w wiele środków produkcji zapowiada się na niższym poziomie, np. ciągników będzie mniej o 30 proc.

Planowane rozmiary budownictwa mieszkaniowego nie spełnią pragnień społeczeństwa i nie wpłyną na skrócenie czasu oczekiwania w kolejce po klucze (ponad 10 lat w Białymstoku). Biorąc jednak pod uwagę trudności materiałowe zadania w tym zakresie są dość wysokie. Przewiduje się przekazanie do użytku około 3200 mieszkań dla ludności nierolniczej, w ramach budownictwa spółdzielczego i zakładowego. W ubiegłym roku uzyskano ich 3105.

W tym roku, przypuszczalnie, nie przybędzie łóżek szpitalnych, mimo iż uruchomiony zostanie nowy szpital w Sokółce. Planuje się kontynuowanie budowy ośrodków zdrowia w Bockach i Janowie, rozpocznie się zaś — w Narwi i Narewce. Projekt planu przewiduje wzrost liczby miejsc w przedszkolach o 780. Jeśli nic nie przeszkodzi przekazane zostaną do użytku dwa przedszkola w Białymstoku oraz nowe obiekty w Supraślu, Mońkach, Bielsku Podlaskim, Grodzisku, Juchnowcu i Jasionówce. Nowe budynki gminnych szkół zbiorczych otrzymają zaś uczniowie w Grodzisku i Juchnowcu.

W dalszym ciągu, mimo wysiłków zmierzających do przywrócenia równowagi rynkowej, będziemy odczuwać ostry niedostatek towarów. Dochody ludności mają wzrosnąć o 13 proc., przy jeszcze wyższym funduszu nabywczym, gdy tymczasem dostawy towarów i usług zwiększą się o 9—11 proc. Organizacje handlowe dążyć będą do zwiększenia produkcji artykułów żywnościowych, by pokryć zapotrzebowanie konsumentów w ramach reglamentacji, zobowiązane też zostały do gromadzenia odpowiednich rezerw i odbudowy stanu zapasów towarowych.

Według projektu przedstawionego członkom Egzekutywy KW PZPR i Prezydium WRN budżet województwa na 1982 rok zamknie się kwotą blisko 7 mld zł. Wśród planowanych wydatków warto zwrócić uwagę na wzrost dotacji na cele ochrony zdrowia — o 254 mln zł, na opiekę społeczną — o prawie 40 mln zł oraz na utrzymanie dróg — ponad 10 mln zł. Na sfinansowanie inwestycji z budżetu województwa planuje się dotacje prawie 600 mln zł.

Na wspólnym posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR i Prezydium WRN odbyła się wnikliwa dyskusja nad projektami planu i budżetu województwa na 1982 rok. Członkowie Egzekutywy i Prezydium podjęli uchwałę, w której przyjmuje się do akceptującej wiadomości kierunkowe założenia planu i budżetu w wersjach opracowanych przez Urząd Wojewody Białostockiego.

(lk)

9 bm. wznawia obrady konferencja w Madrycie

Ciąg dalszy ze str. 1

tych przesłankach porozumienia. Dlatego też delegacja polska udaje się do Madrytu z dobrą wolą, mając na uwadze te zasadnicze cele i ciągłość procesu KBWE.

Rząd PRL wskazywał wielokrotnie, że nie jest zamiarem Polski dyskutować w Madrycie ani o wewnętrznych sprawach innych państw, ani o wewnętrznych sprawach Polski. Stanowisko to pozostaje bez zmian. Chcemy natomiast, aby w Madrycie nadal rozwijała się pożyteczna i owocna debata o pokoju i współpracy na naszym kontynencie.

Jeżeli spotkaniu zostanie narzucony charakter konfrontacji i mieszania się w wewnętrzne sprawy Polski będzie to godziło nie tylko w interesy Polski, ale i interesy wszystkich państw europejskich. Przyniesie szkodę pracom spotkania madryckiego i procesowi KBWE.

W takim spotkaniu Polska nie będzie brać udziału. Nie zamierzamy stawać przed żadnym samozwańczym trybunałem. Nie będziemy uczestniczyć w konferencjach, gdzie Polsce miałaby przypaść rola oskarżonego. Nie możemy się zgodzić na wykorzystywanie spraw Polski dla dalszego zatruwania atmosfery międzynarodowej i wzmagania napięcia. Nie możemy aprobować jaskrawego naruszania zasad suwerennej równości i nieingerencji w sprawy wewnętrzne.

Pragniemy wierzyć, że w Madrycie dominować będzie nadrzędna troska większości uczestników o zachowanie konstruktywnego dialogu w interesie umacniania bezpieczeństwa i rozwoju współpracy na naszym kontynencie.

WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP Stanisław Głąbiński pisze:

Przewodniczący amerykańskiej delegacji udającej się na kolejną sesję Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, jaka rozpoczyna się w dniu 9 bm. w Madrycie, amb. **Max Kampelman** na konferencji prasowej w Departamencie Stanu w Waszyngtonie poinformował dziennikarzy o założeniach i celach, z jakimi delegacja Stanów Zjednoczonych udaje się na madryckie obrady. Informacja ta nie pozostawia najmniejszych wątpliwości co do tego, że administracja waszyngtońska chce z konferencji europejskiej uczynić nowe forum antypolskich ataków.

Amerykańscy dyplomaci udają się do Madrytu z wyraźnie sprecyzowanymi instrukcjami. Podejmą próbę rozpętania dyskusji wokół Polski i jej skomplikowanych problemów, próbę zaatakowania naszego kraju i jego rządu, a także Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych.

Agresywność celów amerykańskiej strategii wobec konferencji w Madrycie nie ulega najmniejszej wątpliwości i w ogóle nie jest w Waszyngtonie ukrywana. Wręcz odwrotnie. Uważa się, że Madryt jest dla Stanów doskonałą okazją do zaatakowania państw socjalistycznych, do rozpętania przeciwko nim kampanii propagandowej, do podważenia europejskiego status quo, europejskich układów, powiązań, nawet aktualnych granic państw naszego kontynentu.

W Waszyngtonie chce się przygotowywanemu w Madrycie atakowi nadać jak największy rozgłos. Z tą też myślą na otwarcie madryckiej sesji jedzie sekretarz Stanu **A. Haig**, który już w dniu 9 lutego ma tam wygłosić przemówienie prezentujące takie właśnie stanowisko Waszyngtonu, o jakim powyżej mowa.

Należy się więc liczyć z tym, że Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, pomyślana jako forum łagodzenia napięć, szukania politycznych rozwiązań i umacniania bezpieczeństwa państw naszego kontynentu, z amerykańskiej inicjatywy i pod naciskami Waszyngtonu może radykalnie zmienić swój charakter. Może stać się forum konfrontacji i walki sprzecznej z duchem i literą jej zasadniczego dokumentu, jakim jest Akt Końcowy konferencji helsińskiej.

Trująca chmura nad miastem

BUENOS AIRES (PAP) — W argentyńskim mieście La Rioja, położonym o 1200 km na północny zachód od Buenos Aires wybuchł pożar w magazynie środków owadobójczych, używanych do zwalczania tzw. much śródziemnomorskich, które niszczą warzywa i owoce. Para i dym z 20 ton tych niezmiernie szkodliwych dla organizmu ludzkiego pestycydów utworzyły nad miastem chmurę toksyczną, która na skutek silnego wiatru przesuwa się z dużą szybkością na zachód w kierunku prowincjii Catamarca. Trwa ewakuacja gęsto zaludnionej północno-wschodniej dzielnicy La Rioja. 30 osób przewieziono do szpitali z objawami zatrucia. Wszystkie okoliczne szpitale zostały postawione w stan pogotowia.

Władze miejscowe porównują wypadek w La Rioja do katastrofy w Seveso we Włoszech w 1976 r., kiedy to wiele osób uległo ciężkiemu zatruciu na skutek wydzielania się wyziewów z lokalnych zakładów chemicznych.

Nowe cła na importowane samochody

WARSZAWA (PAP) — Rozporządzeniem ministra Handlu Zagranicznego z dniem 8 bm. wprowadzone zostają nowe cła na samochody osobowe sprowadzane z zagranicy przez osoby prywatne. Nowa taryfa celna obejmuje również samochody polskiego pochodzenia: „Fiaty" 125p i 126p, „Polonezy", „Warszawy", „Syreny" i „Nysy" model MN-521. Na samochody te cło wynosić będzie 100 zł od 1 kg. Natomiast samochody montowane w Polsce, takie jak np. „Zastawy" 1100p i „Fiaty" 131p rozporządzenie traktuje jako samochody pochodzenia zagranicznego.

Nowa taryfa dzieli samochody na wysokoprężne i benzynowe. Nowe stawki w znacznie mniejszym stopniu obciążają zakup samochodów z silnikami wysokoprężnymi, co jest m.in. zgodne z postulatami prasy.

Opłaty celne za sprowadzane samochody osobowe z silnikami wysokoprężnymi o pojemności do 1300 ccm wzrastają ze 100 zł na 150 zł/kg, o pojemności 1301—1800 ccm ze 150 do 200 zł/kg i o pojemności ponad 1800 ccm z 200 zł na 250 zł/kg.

Opłaty celne na samochody osobowe z silnikami benzynowymi o pojemności do 1300 ccm wzrastają ze 100 zł na 200 zł/kg, o pojemności 1301—1800 ccm wzrastają ze 150 zł na 250 zł/kg i o pojemności ponad 1800 ccm z 200 zł na 300 zł/kg.

Preferowanie przez taryfę celną samochodów napędzanych ropą wynika z większej dostępności na naszym rynku tego paliwa w porównaniu z benzyną.

Wzrastają również cła na samochody ciężarowe i dostawcze. Na furgony do 2 ton ciężaru własnego z silnikiem wysokoprężnym cło wzrasta ze 100 zł na 150 zł/kg, a z silnikiem benzynowym ze 150 zł na 250 zł/kg. Na samochody ciężarowe-skrzyniowe o ciężarze ponad 2 tony z silnikiem wysokoprężnym cło wzrasta z 20 zł na 40 zł/kg a z silnikiem benzynowym z 20 zł na 80 zł/kg. Podobne zasady zróżnicowania ceł w zależności od rodzaju paliwa zastosowano w odniesieniu do importu silników.

Podstawą wymiaru cła jest ciężar katalogowy samochodu, a nie wykazywany na wadze. Jeśli z dokumentów samochodu nie wynika jego ciężar, urząd celny może go ustalić na podstawie innych dowodów, a dopiero w razie ich braku — na podstawie ważenia.

Generalnym założeniem nowej taryfy celnej jest zmniejszenie importu samochodów z zagranicy i skierowanie zainteresowania nabywców na zakup samochodów w ramach eksportu wewnętrznego. Chodzi z jednej strony o zahamowanie szybkiego wzrostu krajowego „parku" samochodowego, a z drugiej — o wstrzymanie znacznego odpływu dewiz z kraju. Trzeba również wziąć pod uwagę, że przy ogólnej regulacji cen poprzednie stawki celne przestałyby odgrywać rolę ekonomiczną.

Warto przypomnieć, że w 1980 r. indywidualni nabywcy sprowadzili z zagranicy 20 tys. samochodów, a w ub. roku już 45 tys. Nawet podwyżka taryfy celnej w lipcu ub. roku nie przyhamowała importu. Od lipca do końca ub. roku sprowadzono 23 tys. samochodów, a więc więcej niż w całym roku 1980.

W SKRÓCIE

◆ **BONN — Prezydent Egiptu Hosni Mubarak, przybył z Londynu do Bonn. Republika Federalna Niemiec jest ostatnim etapem podróży szefa państwa egipskiego do 5 krajów. Głównym tematem jego rozmów z przywódcami Francji, Włoch, Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii była sprawa tzw. autonomii palestyńskiej.**

◆ **KAIR — Kairski dziennik „Al-Gumhurija" pisze w numerze niedzielnym, że Stany Zjednoczone zgodziły się dostarczyć dodatkowo Egiptowi 40 nowoczesnych myśliwców typu „F-16". Dostawa ma nastąpić w 1983 r. Dziennik dodaje, iż wcześniej ustalono, że USA dostarczą 40 maszyn typu „F-16" w 1982 r. Pierwsza ich partia — 6 samolotów — przyleci do Egiptu 24 marca.**

◆ **HAWANA — Z San Salvador donoszą, że partyzanci zaatakowali w sobotę południowe przedmieścia Usulutanu, czwartego co do wielkości miasta Salwadoru. Toczą się tam zacięte walki między partyzantami a żołnierzami junty salwadorskiej.**

◆ **BEJRUT — Wydawany w stolicy Libanu dziennik „As-Safir" donosi z Chartumu, że 6 bm. o świcie pięciu żołnierzy armii sudańskiej usiłowało dokonać zamachu na prezydenta tego kraju, Dżafara Nimejiriego. Według „sudańskich kół rządowych", na które powołuje się wspomniana gazeta, straż prezydencka zdołała odeprzeć zamachowców, którzy usiłowali wedrzeć się do rezydencji szefa państwa. Trzech uczestników nieudanego zamachu zmarło wskutek odniesionych w walce obrażeń.**

◆ **TOKIO — W ub. piątek rozbił się o stok góry samolot transportowy typu C-123 należący do południowokoreańskich wojsk lotniczych. Rzecznik ministerstwa obrony Korei Płd. oświadczył, że wszystkie 53 osoby znajdujące się na pokładzie poniosły śmierć.**

Katastrofa samolotu w Indii

DELHI (PAP) — W niedzielę rozbił się w Kaszmirze indyjski samolot wojskowy, przynosząc śmierć wszystkim 23 osobom znajdującym się na pokładzie. Nieznany jest dotąd typ maszyny, wiadomo, że był to samolot transportowy. Do katastrofy doszło w górzystym, ośnieżonym rejonie, odległym o 325 km na północny zachód od Delhi.

Komunikat

WARSZAWA (PAP) — Główny Urząd Cenzury MSW informuje: w trakcie wykonywania czynności cenzorskich stwierdzono, że na przesyłkach pocztowych przysyłanych do Polski z państw kapitalistycznych, nanoszone są rysunki lub naklejane plakietki o prowokacyjnej treści politycznej.

W związku z tym, Główny Urząd Cenzury zawiadamia, iż przesyłki takie będą wyłączane z obiegu pocztowego.

Wyjaśnienie NBP

WARSZAWA (PAP) — W związku z informacją o nienaruszalności oszczędności dewizowych część czytelników zrozumiała, że dotyczy ona wyłącznie wkładów oszczędnościowych na tzw. kontach „A" w banku PKO SA. W związku z tym Narodowy Bank Polski — za pośrednictwem PAP — informuje wszystkich zainteresowanych, że państwo gwarantuje nienaruszalność oszczędności dewizowych ludności we wszystkich bankach prowadzących rachunki walutowe, a nie tylko w banku PKO SA.

Kolejne uczelnie wznawiają zajęcia

WARSZAWA (PAP) — Ministerstwo Kultury i Sztuki informuje, że 8 bm. wznowione zostają zajęcia w łódzkich uczelniach artystycznych: w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych i Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej.

Jak płacimy za gaz i energię elektryczną

WARSZAWA (PAP) — W związku z wprowadzeniem od 1 lutego br. nowych cen energii elektrycznej i paliw gazowych — minister Górnictwa i Energetyki ustalił, że w odniesieniu do odbiorców indywidualnych rozliczanych w cyklu 12-miesięcznym zostaną dokonane dodatkowe odczyty wskazań liczników i gazomierzy w terminie do 1 marca br. Uzyskane dane zostaną wykorzystane przy najbliższych rozliczeniach z odbiorcami w ten sposób, że należność za zużycie energii i gazu do momentu odczytu zostanie obliczona według uprzednio obowiązujących cen, natomiast za zużycie po odczycie odbiorca płacić będzie według nowych cen obowiązujących od 1 lutego br.

Do czasu otrzymania nowej książeczki wpłat, odbiorcy powinni wpłacać swoje należności w kwotach zgodnych z blankietami zawartymi w książeczkach, które obecnie posiadają. Wynikające z rozliczenia różnice należności zostaną w całości uwzględnione w kwocie pierwszego blankietu nowej książeczki wpłat.

W celu uniknięcia zbyt wysokich rachunków wyrównawczych odbiorcy równocześnie z dokonywaniem bieżących wpłat mają możliwość dokonywania przedpłat w kasach rejonów energetycznych.

W szczególnie uzasadnionych przypadkach kwota ta może być rozłożona na raty.

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie duże, miejscami opady deszczu i mżawki. Temperatura maksymalna od plus 2 do plus 3 stopni, minimalna od 0 do plus 1 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-zachodni i zachodni.

UWAGA: mogą wystąpić silne zamglenia i mgły!

IMIENINY obchodzą: Jan, Piotr, Zaklina, Gniewomir, Gniewomierz, Honorata i Lucjusz. (mip)

c.d.ze str.1

złotych. Również Spółdzielnia im. Marchlewskiego, gdzie koszty produkcji wzrosły o 37 procent, podwyższyła ceny wyrobów szczotkarskich o 12—30 procent i metalowych około 45 procent.

— Jaskrawym przykładem swoiście pojmowanego samofinansowania jest natomiast Spółdzielnia Fryzjersko-Fotograficzna w Białymstoku. Dwukrotnie mianowicie podniosła ona w ubiegłym roku ceny usług fryzjerskich i podobno przymierza się do kolejnej podwyżki. A przecież już obecnych cen usług społeczeństwo nie akceptuje, czego dowodem jest zmniejszenie się klienteli i spadek obrotów o 20 procent. Dodam, że podczas kontroli stwierdziliśmy w tej spółdzielni nadmierne koszty administracyjne, brak wewnętrznej kontroli utargów w poszczególnych zakładach i inne poważne mankamenty.

— Podobnie jak w drobnej wytwórczości, przedstawia się problem cen w przemyśle kluczowym naszego regionu — kontynuuje dyrektor Świdziński. — W zasadzie producenci nasi podeszli do sprawy cen z poczuciem społecznej odpowiedzialności, w czym starali się im pomóc inspektorzy PKC. Dotychczas dotarliśmy do 36 zakładów pracy Białostoczyzny i Łomżyńskiego, starając się służyć pomocą przy wprowadzaniu reformy cen oraz nie dopuścić do ustalania ich niezgodnie z zasadami ekonomicznymi i interesami społeczeństwa.

Brak dokładnych cen zaopatrzeniowych w złotówkach a nie w procentach od—do, utrudnił kalkulację cen. Stąd też występują opóźnienia przy ich ustalaniu i pomyłki, niestety, na niekorzyść klienta, jako że z ostrożności przed stratami bierze się namiar na wyższy zysk.

Taki zbyt wysoki namiar — zdaniem inspektorów PKC — wzięły między innymi Siemiatyckie Zakłady Obuwia, przy ustalaniu cen na obuwie dziecięce. Niepokoją także ceny w Hajnowskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego, gdzie cenę dwupoziomego stołu podniesiono z 2.750 złotych na 6.450. Bada się tę kalkulację, bo podobny stół, po podwyżce, kosztuje w supraskich Zakładach Meblowych 3850 złotych.

Na szczęście, są to sporadyczne przypadki, zresztą do wyjaśnienia. Budzą niepokój natomiast ceny wyrobów produkowanych w innych regionach kraju. Na przykład cena płynu „Lawanal" do czyszczenia linoleum, wytwarzanego przez warszawską spółdzielnię „Kamela" wzrosła z 15 do 98 złotych.

W tym i w podobnych przypadkach białostocki oddział PKC interweniuje poprzez inne oddziały i centralę. Dlatego też między oddziałem, a handlem utrzymany jest ścisły kontakt. Obserwuje się ruch cen, kontroluje kalkulacje i interweniuje.

Wobronie naszych kieszeni
Kalkulacje z sufitu?

Z POZYCJI HANDLU

A co sądzą o nowych cenach handlowcy? Jak na nie reagują, gdy półki sklepowe świecą pustkami?

— Co sądzą? To co wszyscy, bo śrubowanie cen uderza mnie, jako kierownika przedsiębiorstwa i jako osobę prywatną — odpowiada dyrektor Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Białymstoku — Józef Grajewski.

Na wstępie rozmowy dyrektor Grajewski informuje, że w pierwszym kwartale znaczna liczba wyrobów, zwłaszcza przemysłu obuwniczego i odzieżowego, wyprodukowana przed reformą, sprzedawana jest po starych cenach. Na przykład w styczniu sprzedanych zostało po starych cenach 50 tysięcy par obuwia, a w lutym zostanie sprzedane 30 tysięcy par. Podobnie jest z tkaninami i wyrobami dziewiarskimi.

Jednakże stare zapasy kończą się i nowe wyroby noszą już ceny wyższe od 40 do 100 procent. Tu dyrektor prostuje pogłoskę o nadmiernych cenach garniturów męskich. — Nigdzie — akcentuje — nie zażądano od nas ceny powyżej 6 tysięcy złotych. Na przykład cena garnituru z bydgoskiego „Modelu" wzrosła z 2.800 do 3.700 złotych, a białostockiej Spółdzielni „Pokój" do 4,5 tysiąca.

Z dalszej rozmowy z dyrektorem WPHW wynika jednak, że są to rodzynki w wielkim zakalcu. Zaopatrzeniowcy odwiedzili bowiem dużą liczbę producentów i przywieźli w wielu przypadkach niedobre nowiny. Na przykład półbuty męskie z zakładów „Syrena" w Mławie zdrożały z 650 do 1.100 złotych, a kozaczki damskie z „Radoskóru" z 1.600 do 4 tysięcy (?!).

Szczególnie wysoko poszły w górę ceny artykułów gospodarstwa domowego, sprzęt radiowo-telewizyjny, lodówki, wózki dziecięce itp.

— Dla nas, handlowców — mówi dyrektor Grajewski — każda cena jest do przyjęcia, jeśli przy ocenie towaru zaakceptuje ją klient. Jednak nie możemy brać na siebie ryzyka przy nadmiernych, wręcz szokujących cenach, gdyż wtedy będziemy musieli przeceniać towar na własny koszt. To prawda, że jest ogromny popyt, ale też — co można już sprawdzić — ludzie zaczynają zastanawiać się przy drogich towarach. A jaka może być sytuacja za kilka miesięcy?

— Jeżeli towar jest ładny, dobrze wykonany, o wyższych walorach użyteczności to nawet jeśli będzie w oparciu o sumienną kalkulację drożej wyceniony, to oczywiście znajdzie się w naszych sklepach. Trzeba też rozumieć producentów, ceny zaopatrzeniowe poszły wysoko w górę. Jednak jak w przypadku kozaczków z „Radoskóru" musimy wystąpić w obronie klienta. Nie godzimy się z takimi cenami. Odrzuciliśmy także wysokie ceny zabawek. Zastanawiamy się także nad realnością cen wyrobów wielu zakładów drobnej wytwórczości, które dokonały kolejnych zaskakujących podwyżek.

— W drastycznych wypadkach będziemy oponować, szukać tańszych producentów, na przykład mebli, tworząc konkurencję na rynku. Jeśli zaś znajdą się w naszych sklepach towary drogie, a na pewno tak będzie, to zostaną one przyjęte na zasadach komisu bądź też z obopólnym ryzykiem, określonym w umowie. My ze swej strony utrzymujemy marżę, w wysokości 14 procent.

To fakt, że w obecnej sytuacji, kiedy sklepy świecą pustkami, trzeba nieraz iść na ustępstwa wobec producentów. Jednak z czasem — zgadzam się z dyrektorem Grajewskim — sytuacja się odmieni. Skurczą się zasoby pieniężne ludności, a wraz z nimi skończy się wykupywanie towarów za każdą cenę. Wtedy — rzecz oczywista — producenci będą musieli je obniżać, bo przecież nie będą produkować na magazyny.

WOLNE, ALE NIE DOWOLNE

Potrzebna jest więc obrona interesów społeczeństwa przez państwo. Ceny muszą być rzetelne, zgodne z mechanizmami reformy gospodarczej, ale też z interesem społecznym. I taką obronę już zastosowano, czego dowodem wzmożona i inspiratorska kontrola PKC, ustalenia Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów o kontroli cen artykułów przemysłowych, rozszerzenie listy towarów z cenami regulowanymi, powołanie Inspekcji Cen i Społecznej Inspekcji Cen.

Niezmiernie ważne znaczenie dla obrony interesów społecznych ma dyrektywa Sekretariatu KC PZPR w sprawie reformy cen detalicznych. Zobowiązuje ona komitety i organizacje partyjne do powołania specjalnych zespołów, które mają czuwać nad prawidłową polityką finansową przedsiębiorstwa.

Powiedzmy otwarcie: zmiana cen artykułów przemysłowych jest niezbędna w procesie uzdrawiania naszej gospodarki. Wprowadzenie cen zaopatrzeniowych, ustawionych w przybliżeniu na poziomie cen światowych, to istotny warunek zadziałania mechanizmów ekonomicznych, „nakręcających" działalność przedsiębiorstw. Trzeba więc zrozumieć potrzebę reformy cen artykułów powszechnego użytku.

Niemniej, nie może być pobłażania dla tych, którzy własną niegospodarność pragną wyrównać sobie kosztem klienta. Przypomnę tu słowa premiera Wojciecha Jaruzelskiego wypowiedziane w sejmowym przemówieniu: „Nie kieszeń obywatela, lecz lepsza organizacja, oszczędność i dyscyplina, wydajność pracy powinny być źródłem zysku. Zwiększenie zysku i pokrywanie własnego marnotrawstwa metodą podnoszenia cen jest sprzeczne z ideą przyświecającą reformie gospodarczej, grozi jej całkowitym wypaczeniem".

A w reformie pokładamy ogromne nadzieje. Niech więc cena znaczy rzeczywistą wartość towaru.

RYSZARD KLIMASZEWSKI

Garnitury w wielu wersjach

Od 1948 r. ubiera w garnitury chłopców i mężczyzn Zakład Produkcyjny Spółdzielni Pracy Krawieckiej „Pokój" w Białymstoku, mieszczący się przy ul. Przejazd. Szyje się tam również oddzielnie spodnie i modne marynarki. Dominują jednak kompletne ubrania męskie. Kierownik produkcji — Halina Adamczuk informuje, że sporo wyrobów z metką „Pokój" trafia również na eksport.

Białostockie garnitury cieszą się dobrą marką wśród klientów krajowych i zagranicznych. Z roku na rok rośnie natomiast zapotrzebowanie. A ponadto warte podkreślenia jest to, że 96 proc. wyrobów jest w pierwszym gatunku.

W roku ubiegłym uszyto 19.500 garniturów na eksport i około 68 tys. sztuk na potrzeby rynku krajowego. Ogólna wartość produkcji przekroczyła 123 mln złotych. W umowach eksportowych na rok bieżący widnieją dwie cyfry — 17 tys. ubrań chłopięcych i 25 tys. męskich. Szyje się również na zamówienie zagranicznych kontrahentów modne marynarki w kratkę. Nowe modele ubrań trafią również na krajowy rynek.

(il)



Nina Zarzecka przepracowała w tym Zakładzie sporo lat. Jest pracownicą zasłużoną i cieszącą się ogólną sympatią załogi.



Bystre oko b— ypłnotoß mogoßlia vzavpka Olgi Pietryszyk dojrzy każdą nieprawidłowość. Fot. Jan Malec



Układy krojów przygotowuje Eugenia Pieczur.

Inicjatywa białostockich prawników

Równość wszystkich wobec prawa

Spotkanie z płk. dypl. Leonem Siemionczykiem

Wyrazem poparcia dla Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego było powołanie w środowisku białostockich prawników grupy inicjatywnej, która utworzyła Środowiskowy Obywatelski Komitet Ocalenia Narodowego. Przewodniczącym komitetu został adwokat Józef Baszkiewicz — bezpartyjny, a w jego skład weszli prawnicy reprezentujący różne zawody i specjalizacje.

Głównym celem i zadaniem prawniczego OKON-u jest wyjaśnianie społeczeństwu — szczególnie zaś młodzieży szkolnej, uniwersyteckiej, robotniczej — zgodności decyzji o wprowadzeniu stanu wojennego i wydanych w jej następstwie aktów prawnych z Konstytucją PRL oraz konwencjami międzynarodowymi dotyczącymi praw człowieka i obywatela.

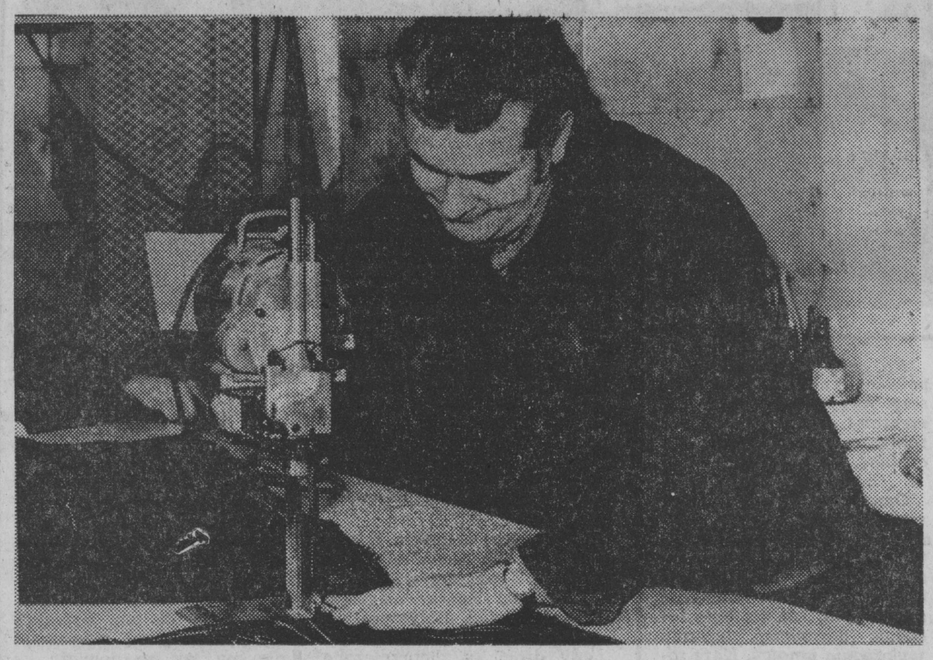
Za pośrednictwem naszej gazety prawnicy informują szkoły, uczelnie, zakłady pracy, aby pod numer telefonu 212-21 wew. 19 w godz. 8—9 oraz 225-50 w godz. 14—15 zgłaszały potrzebę odbycia spotkań i konsultacji z prawnikami.

Równie potrzebną inicjatywą było zorganizowane przez Prezydium ZW ZPP spotkanie z pełnomocnikiem Komitetu Obrony Kraju, komisarzem Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Białymstoku płk. dypl. Leonem Siemionczykiem. Płk Siemionczyk przedstawił cele i zadania jakimi kieruje się WRON dążąc do wyprowadzenia kraju z kryzysu społeczno-ekonomicznego. Podkreślił potrzebę przywrócenia poszanowania przez wszystkich obywateli prawa, bez względu na to jakie zajmują stanowiska i jakie pełnią funkcje. Bowiem równość wszystkich wobec prawa — zaakcentował — jest jednym z podstawowych warunków powodzenia i ugruntowania socjalistycznej odnowy.

Spotkanie zakończyło przyjęcie przez prawników deklaracji popierającej działania Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego.

Mając na uwadze dalsze zintegrowanie środowiska prawniczego, decyzją Klubów Oficerów Rezerwy LOK działających dotychczas przy Wojewódzkiej Radzie Adwokackiej, Prokuraturze Wojewódzkiej oraz Sądzie Wojewódzkim utworzono jeden Klub Oficerów przy ZW ZPP. Prezesem Klubu został kpt. rez. — Ryszard Koziara. Integracja ta pozwoli na aktywniejsze działanie, tym bardziej, że stworzono możliwość działania w Klubie wszystkim osobom o wykształceniu prawniczym, które zgłoszą doń swój akces.

H. PRZYGODA



Krojczy — Bernard Kimborowicz dobrze zna swoje rzemiosło.

Przed rolniczą wiosną

Nasiona pod tegoroczne zasiewy

(INF. WŁ.) Zdaniem służb fachowych jest dobra sytuacja wyjściowa dla rolnictwa w br., o ile oczywiście nie zajdą jakieś okoliczności nie sprzyjające. Prawie wszędzie przeprowadzono orki zimowe, co korzystnie wpłynie na strukturę gleb.

Zaopatrzenie rolnictwa w kwalifikowane nasiona zbóż, roślin pastewnych i sadzeniaków to żądanie Centrali Nasiennej. Czy w tym roku sprosta ona potrzebom? Na co mogą liczyć gospodarstwa indywidualne i uspołecznione?

Biorąc pod uwagę kłopoty zbożowo-paszowe, temu kierunkowi produkcji roślinnej należy się szczególna uwaga. Według wstępnych szacunków Centrali Nasiennej, nie potwierdzonych urzędowo, zapotrzebowanie województw białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego na kwalifikaty zbóż określa się na 9800 ton, w tym 4400 ton ze strony gospodarstw indywidualnych. Dotychczas zgromadzono w magazynach 6,5 tys. ton ziarna zakwalifikowanego do siewu. Licząc zboże, które przechodzi obecnie próby laboratoryjne istnieje możliwość pozyskania 8 tys. ton ziarna. Ostatnio zwiększyły się dostawy z PGR, poprzez NIK prowadzone są rozmowy z producentami i w oddziałach CN, mające na celu zapewnienie odpowiedniej ilości nasion.

Warunki zaopatrywania rolników określa Uchwała Rady Ministrów z 18 stycznia br. Czytamy w niej m.in. „Rolnicy mogą do 30 kwietnia 1982 r. nabywać nasiona zbóż jarych pod warunkiem sprzedaży po dniu 1 lutego 1982 r. uspołecznionym jednostkom prowadzącym skup zbóż co najmniej 120 kg zbóż za każde 100 kg nasion". Przepis ten nie dotyczy zaopatrzenia plantacji nasiennych objętych kontraktacją oraz rolników nie posiadających nasion zbóż do siewu z powodu klęsk żywiołowych lub losowych. Oprócz tych dwóch przypadków warunkiem zakupu zboża będzie wywiązanie się z umów kontraktacyjnych. Dotyczy to również planowego odnowienia, na co, według rozeznania, potrzeba około 3 tys. ton ziarna. W rejonach planowego odnowienia rolnicy będą mogli kupić zboże po cenach detalicznych obniżonych o 300 zł za każde sto kg nasion i tak samo ci, których dotknęła klęska losowa.

Po wprowadzeniu tych przepisów zapanował niepokój w wielu gospodarstwach uspołecznionych. Zgłosiły one zamówienia na 2900 ton ziarna w ramach wolnych zasiewów i tłumaczą, że nie będą mogły w pełni dostarczyć zamienników, gdyż zboże sprzedały zaraz po żniwach. W sytuacjach rzeczywiście krytycznych wydaje się logiczne uwzględnienie ich postulatów.

Jeśli chodzi o nasiona roślin pastewnych sytuacja będzie nieco lepsza niż w ub.r., ale daleka od pokrycia potrzeb. Zapotrzebowanie powinno być pokryte w nasionach peluszki, bobiku, łubinu gorzkiego i pastewnego, kukurydzy, słonecznika, buraków pastewnych i „poly-past", mieszanek traw. Natomiast ograniczone będą ilości koniczyny perskiej (około 30 proc. potrzeb), lucerny. Tylko na zaopatrzenie kontraktacji nasiennej zapewnia się wykę jarą, koniczynę czerwoną i białą, seradelę.

Nie powinno być kłopotów z ziemniakami. Oblicza się, że po zaopatrzeniu kontrahentów CN zostanie nadwyżka około 15 tys. ton sadzeniaków.

(jas)

Partyjna narada w Suwałkach

Jaka propaganda?

Piątkową naradę sekretarzy propagandy miejskich, gminnych, miejsko-gminnych komitetów PZPR oraz sekretarzy komitetów zakładowych, która odbyła się w Suwałkach, poświęcono głównie omówieniu problematyki szkolenia partyjnego oraz aktualnej pracy propagandowej i ideologicznej. W naradzie uczestniczył sekretarz KW PZPR — JÓZEF ŚWIERZBIŃSKI.

Omawiając aktualną sytuację polityczną i społeczno-gospodarczą stwierdzono, że likwidowanie objawów kryzysu będzie procesem trudnym i długotrwałym.

Ważnym zadaniem jest praca wśród młodzieży, w środowisku nauczycielskim i kultury. Młodym ludziom trzeba zapewnić właściwy start życiowy, lecz dobrobyt muszą oni stworzyć własnymi siłami.

Szkolne organizacje partyjne powinny współpracować z radami pedagogicznymi i wraz z dyrekcjami szerzej inicjować współpracę z rodzicami, której ranga była niegdyś, zwłaszcza na wsi, wysoka. Należy również rozwijać współpracę z TWP, TPPR, TKKS. Podkreślano że plotce należy przeciwdziałać za pomocą rzeczowej informacji. Trzeba także zmienić stosowany w propagandzie język. Praca propagandowa musi uwzględniać specyfikę środowiska.

Podczas narady wskazano na zróżnicowany stan zaawansowania szkolenia partyjnego na terenie województwa. Wzrosły wymagania w stosunku do poziomu przekazywanych informacji i wykładowców. W związku z tym niezbędna staje się pomoc większych ośrodków naukowych. Zwrócono uwagę, że wśród młodych stażem członków partii widoczny jest mały zasób wiedzy teoretycznej. W szkoleniu trzeba więc położyć nacisk na ukazywanie rodowodu i tradycji partii. Szkolenie to nie tylko czytanie lektur i słuchanie wykładów, ale również dyskusja — stwierdzano. Trzeba jak najwięcej pytać i rozmawiać. Źródła są w klasyce. Dopiero po jej poznaniu trzeba szukać sposobu właściwego przekazania wiedzy.

(jn)

Dary ze Szwecji i Danii

Jak się dowiadujemy Zarząd Wojewódzki PCK w Białymstoku otrzymał cenne dary od Szwedzkiego i Duńskiego Czerwonego Krzyża. W 44-tonowym transporcie ze Szwecji nadeszły paczki żywnościowe głównie z odżywkami i mlekiem w proszku przeznaczonym dla dzieci do roku życia oraz paczki z obuwiem i odzieżą dla dzieci w wieku od 3 do 7 lat. Ponadto paczki żywnościowe o wadze czterech ton dotarły do Białegostoku z Danii.

Jak nas poinformował sekretarz Zarządu Wojewódzkiego PCK — ZBIGNIEW NIEPOKOJCZYCKI, wszystkie dary będą rozprowadzane przez punkty Opieki Społecznej PCK wśród najbardziej potrzebujących pomocy mieszkańców Białegostoku i województwa. Rozdawanie artykułów żywnościowych w Białymstoku rozpocznie się 6 bm. w Zarządzie Miejskim PCK przy ul. Warszawskiej 30 i w siedzibach zarządów rejonowych PCK w woj. białostockim od 11 bm., zaś obuwia i odzieży dziecięcej — od 25 bm.

W Białymstoku paczki żywnościowe będą wydawane na podstawie zaświadczeń lekarskich, wystawianych przez Miejską Poradnię Konsultacyjną dla Dzieci przy ul. J. Bema, natomiast w rejonowych ogniwach PCK — na podstawie zaświadczeń wystawianych przez lekarzy pediatrów. (jc)

„Zasłabnięty" na ulicy

Według danych statystycznych — w izbie wytrzeźwień w Białymstoku przebywało w ub. roku 4.643 osoby. Nie wszyscy jednak pijani tam trafiają. Większość udaje się do domów. Wielu ulega wypadkom, wdaje się w bójki, zostaje zaczepionych przez chuliganów. Tymi zajmują się MO i — służba zdrowia.

Piątek, dzień przed wolną sobotą. W niektórych zakładach pracy — wypłata. Wielu, nie zważając na powagę sytuacji, szuka rozrywki. Najprościej wpaść na „głębszego".

Godzina 15.57. Maraton alkoholowy już się zaczął.

— Zasłabnięty na Alei 1-go Maja nie opodal „Ruczaju" — notuje dyspozytorka Miejskiego Pogotowia Ratunkowego.

Jest jeszcze kilka innych wezwań, m.in. do pacjentów z bólem serca oraz do ostrych ataków kolki wątrobowej. Te muszą poczekać. Trzeba najpierw jechać do „zasłabniętego".

Na hałdzie śniegu śpi kompletnie pijany czterdziestokilkuletni mężczyzna. Wepchnięty do karetki zaczyna przeszukiwać kieszenie, mrucząc pod nosem: ja mam dowód. Zaczyna się awanturować, żąda papierosa, pokrzykuje na sanitariusza. Dalszą opiekę nad „pacjentem" przejmuje milicja.

— Jedno z pierwszych dziś wezwań — informuje dr Wanda Szepietowska, szefowa białostockiego pogotowia, też było do „zasłabniętego", a właściwie do „zasłabniętej". Siedemdziesięcioletnia prawie kobieta, do której wezwano lekarza, leżała pijaniuteńka w łóżku.

Około godz. 17 znów alarmujący telefon — na przystanku MPK na szosie Północno-Obwodowej leży nieprzytomny człowiek. Tym razem na pomoc spieszy zespół wypadkowy „erki". Diagnoza lekarza: upojenie alkoholowe. „Pacjent" wylądował w izbie wytrzeźwień.

— Na każde dziesięć wezwań typu „nieprzytomny" czy „zasłabnięty" leży — kontynuuje dr Szepietowska — 7—8 jest do pacjentów będących w stanie upojenia alkoholowego. Wielu nie wymaga pomocy lekarskiej, kwalifikuje się jedynie do izby wytrzeźwień. Zespoły pogotowia są przez agresywnych pacjentów niejednokrotnie obrzucane wyzwiskami, a nawet atakowane.

Wertuję księgę wezwań z ostatnich dni. Raz po raz napotykam na przypadki, kiedy pacjenci byli w stanie upojenia alkoholowego. Czasem w lakonicznej notatce kryje się ludzka tragedia, ot, jak choćby ta, która rozegrała się na Al. 1-go Maja. Młoda kobieta próbowała utopić swoje troski w alkoholu. Wypiła od razu cztery szklanki. Nie wytrzymało serce...

Znaczna część pijanych pacjentów trafia do szpitala, przeważnie na chirurgię. Każdy z nich jest poddawany obserwacji przez kilka dni. W tym czasie robi się im kilka podstawowych badań. Są konsultowani przez specjalistów. Do chwili wytrzeźwienia prawie zawsze stwarzają problemy. Swoim agresywnym zachowaniem zakłócają normalną pracę oddziału.

I tu paradoks — pijani pacjenci nie ponoszą żadnych kosztów. Są ubezpieczeni. Nikt nie zabrania im się upić. Dostają do ręki zwolnienie na dany dzień, które na ogół stanowi podstawę do dalszych zwolnień wypisywanych przez lekarzy zakładowych. Na zwolnieniu nie pisze się, że pacjent był pijany. Dlaczego? Podobno pacjenci protestują, wnoszą zażalenia na lekarzy. Żądają, by im to udowodnić. A przecież nie wolno pobrać krwi bez ich zgody.

W treści artykułu 82 ust. 1 zarządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej czytamy: „W razie stwierdzenia, że choroba powodująca czasową niezdolność do pracy pozostaje w związku przyczynowym z nadużyciem alkoholu, w zaświadczeniu o czasowej niezdolności do pracy, obok numeru statystycznego oznaczającego chorobę, należy wpisać oznaczenie „980". Dotyczy to również przypadków, w których stwierdzono, że niezdolność do pracy jest wywołana tylko nadużyciem alkoholu".

Cytowane zarządzenie jest nie tylko praktycznie niewykonalne, ale wchodzi w kolizję z art. 17 ustawy z 17 grudnia 1974 r. mówiącym, że pracownikowi, którego niezdolność do pracy została spowodowana nadużyciem alkoholu, zasiłek chorobowy nie przysługuje za okres pierwszych trzech dni tej niezdolności. Ani zakład pracy, ani lekarz zakładowy nie są informowani o tym, że nieobecność pracownika wynika z upojenia alkoholowego. Winowajca jest więc niejako kryty od początku do końca.

Pijany — to też człowiek i pomocy nie wolno nam odmawiać. Straty jednak, które ponosi społeczeństwo, nie licząc tych moralnych, są podwójne. Z jednej strony — to bezpłatne korzystanie z usług placówek służby zdrowia, z drugiej zaś — konkretne straty ekonomiczne, które bezpośrednio ponosi zakład w związku z absencją i zmniejszoną wydajnością pracy.

Według opinii lekarzy liczba pijanych pacjentów — wbrew pozorom — wcale się nie zmniejsza. (Wyjątek stanowią pierwsze dni stanu wojennego, kiedy w białostockim pogotowiu zanotowano znikomą liczbę wezwań do „zasłabniętego" na ulicy). Czas chyba zastanowić się nad weryfikacją cytowanych przepisów i zarządzeń.

ST. FIEDOROWICZ

START W DOROSŁE ŻYCIE

Z kredytem „MM"

- KORZYSTNE WARUNKI SPŁAT
- 150 TYS. NA 5 LAT
- 75 PROC. UMARZA ZAKŁAD PRACY

Urządzać się od podstaw nie przychodzi z łatwością żadnej młodej rodzinie. Oczywiście z wyłączeniem pewnego procentu osób, którym jakiekolwiek sytuacje nie sprawiają kłopotów. Na ogół start w dorosłe samodzielne życie bez zaciągania długów dla wielu okazuje się wprost niemożliwy. Potwierdzeniem tego faktu jest chociażby ilość małżeństw korzystających corocznie z kredytów. W ubiegłym roku otrzymało je w woj. białostockim 1520 osób na łączną sumę 72 mln 160 tys. zł. Były to tzw. kredyty „MM" pomyślane jako szczególna pomoc w zagospodarowaniu własnego mieszkania.

System się sprawdził, prawie 80 proc. małżeństw ubiegało się o otwarcie kont kredytowych. Jednakże dość nietypowa sytuacja rynkowa spowodowała, iż niestety nie wszystkim udało się szczęśliwie wydać przeznaczone im pieniążki. Po pierwsze brakowało wielu towarów i tylko przysłowiowy łut szczęścia decydował o pomyślnych zakupach. Po drugie niepohamowany pęd do zgarniania z półek sklepowych artykułów obojętnie z jakim przeznaczeniem, niejednokrotnie tych najbardziej potrzebujących odpychał na dalszy plan.

Co zatem dalej z kredytami? Czy w ogóle będą i jak realizowane? Co z kredytami już pobranymi a jeszcze nie wykorzystanymi?

O bliższe szczegóły na ten temat poprosiliśmy dyrektora Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Banku Polskiego w Białymstoku — Czesława Chocieja.

W tej chwili wstrzymano udzielanie nowych kredytów z racji niezrealizowania ubiegłorocznych, które podjęte zostały przed 13 grudnia. A zatem, to, co handel posiada będzie sprzedawane w dalszym ciągu okazicielom książeczek. Mogą oni ubiegać się o podwyższenie 100 proc. nie zrealizowanej części kredytu. (Wnioski takie będą rozpatrywane do 31 marca). I tak np. małżeństwo, które pobrało kredyt w wys. 70 tys. zł, a wykorzystało z tego 30 tys., może pozostałą sumę podwoić poprzez kredyt uzupełniający. Taką decyzja wynika z racji podwyżek, które objęły od lutego niemal wszystkie towary. Ponadto wydzielona przez wojewodę białostockiego 15 proc. pula artykułów z przeznaczeniem dla młodych małżonków nie była w stanie załatwić potrzeb.

Rok bieżący przyniesie zasadnicze zmiany w sprawie kredytów „MM". Zgodnie z decyzją Rady Ministrów z 27 stycznia, od 1 kwietnia wchodzą nowe, zmodyfikowane przepisy odnośnie pomocy młodym małżeństwom. Przede wszystkim podniesiono górną granicę kredytu do 150 tys. zł. Przywilej ten przysługuje małżeństwom pracującym, w którym jeden ze współmałżonków nie przekroczył 30 roku życia, a drugi — 35. Kredyt mogą otrzymać też osoby, nie pozostające w związku małżeńskim, wychowujące dziecko własne lub przysposobione. Wymóg wieku obowiązuje ten sam.

Nowa wersja zasad udzielania kredytów przewiduje znacznie korzystniejsze warunki spłat. Pobrana kwota może być umorzona przez zakład pracy nawet do 75 proc. Wymagane jest jednak przepracowanie w nim pięciu lat, a w przypadku absolwentów szkół wyższych — dwóch lat i oczywiście nienaganna opinia. Zaciągnięty dług rozłożny jest w ratach na pięć lat.

Nie ma żadnych ograniczeń w korzystaniu z kredytów, o ile małżonkowie spełniają wymagane warunki i przedstawią żyrantów. Sprawy te w Białymstoku prowadzi II Oddział PKO, zaś w terenie wszystkie oddziały NBP w byłych miastach powiatowych.

Rzecz oczywista, iż gwarancję zrealizowania kredytów dają głównie w miarę zaopatrzone sklepy i magazyny. Ubiegłoroczna sytuacja nie napawała optymizmem. Być może podwyżka, która zapoczątkowała reformę gospodarczą, z czym ekonomiści wiążą tak duże nadzieje — wpłynie na poprawę i rynek wreszcie zacznie się stabilizować.

W związku z licznymi postulatami młodych przewidywane jest rozszerzenie listy towarów, przeznaczonych dla małżeństw. Specjalna komisja młodzieżowa określi asortyment przewidzianych do sprzedaży artykułów.

(az)

Kronika sercem pisana

„Opiekuję się starszą panią. Mieszkam w Daniłowie Dużym. Chodzę do klasy III, blisko mieszka babcia. Często chodzę tam, kiedy mam na 10.45, to rano idę i zachodzę do państwa Fiodorków. Wtedy babcia jest bardzo zadowolona. Rozmawiamy o książkach, bo babcia bardzo lubi je czytać. Opowiada nam legendy, historie i bajki. Ostatni raz opowiadała książkę napisaną przez autorkę Marię Konopnicką pt. „O Sierotce Marysi i krasnoludkach". Bardzo umie zainteresować dzieci, zachęcić aby przyjść następnym razem znów i porozmawiać. Naprawdę ta pani jest bardzo fajna i interesująca. Barbara Topczewska. Zuch z kl. III".

Takich kartek, niejednokrotnie wyrwanych ze szkolnego zeszytu, zapisanych dziecięcym charakterem pisma, często ozdobionych harcerską lilijką, zieloną choineczką czy kolorowym kwiatkiem jest wiele w Komendzie Hufca ZHP w Łapach. Nie tylko zresztą tutaj. Znaleźć je można w każdym hufcu Białostockiej Chorągwi. Powstanie z tego w przyszłości duża księga pamiątkowa.

Będzie to kronika o sercu i... sercem pisana. Będą tam stronice o sprawach dużych i małych, chociaż jednakowo ważnych i równie cennych. Będą tam kartki o harcerskiej służbie, do której nikogo nie kierowano rozkazem.

Zrodziła się ta harcerska służba z wielkiej potrzeby przyjścia z pomocą ludziom starszym i samotnym, schorowanym, pozbawionym opieki, dla których zima jest szczególnie trudna. Często — chociaż to najbardziej przykre — zapomnianym przez własne dzieci, niejednokrotnie żyjące w dostatku. Jakże przydatna staje się zuchowa sprawność, harcerska pomysłowość i zaradność.

Z babcią Fiodorkową — o której napisała Basia Topczewska — właśnie było tak. Dopóki był w domu mąż Kazimierz, chociaż też nie młodzieniaszek, bo miał 85 lat, a babci przyszło przeżyć 78 wiosen, jakoś dawali sobie radę. Ale choroba nie wybiera i pan Kazimierz powędrował do szpitala. Babcia została sama, a tu właśnie zima. Na domiar złego trzon kuchenny i duży piec służący do ogrzewania, okazały się do niczego. Nic, tylko siąść i płakać...

Kierowniczka szkolnego punktu filialnego w **Daniłowie Dużym** i zarazem harcerska drużynowa — **Halina Komar**, nie pozwoliła, aby babcia Fiodorkowa została sama, bez opieki i pomocy. Podłączono do pieca niezawodną „kozę", rozpalono i już było cieplej w niewielkim domku krytym strzechą.

Idą rano harcerze do szkoły — zajrzą do babci. Wracają z lekcji — wejdą chociaż na chwilkę. Sprzątną, w piecyku rozpalą, zakupy zrobią, przyniosą pieczywo i mleko. Najbardziej dbają o babcię ci z IV, V i VI klasy.

Koło południa pojawi się sąsiadka — **Franciszka Chrabłowska**, która ma wnuków — Zbyszka i Boguśkę. Przyjdzie też sąsiad **Stanisław Więcko**. Zapachnie gorącą zupą.

Myśli babcia Fiodorkowa o harcerzach co ją odwiedzają: Basia, Henia, Romek, Jacek, Jolanta, Mirka, Elka, Iwona... Trudno wszystkich zliczyć, bo tylu ich jest, jeszcze trudniej wyróżnić.

— Jak swoje, jak rodzone dzieci... — mówi babcia.

☆

Niemal wszędzie tam gdzie jest samotny, starszy człowiek, dotarli harcerze. Rozejrzeli się w czym mogą pomóc, zakrzątnęli, zrobili porządek w mieszkaniu, rozpalili w piecu, przynieśli drzewa, „na jednej nodze" skoczyli do sklepu po mleko i pieczywo, przynieśli lekarstwo z apteki. Jak trzeba, to na pocztę poszli, podanie napisali, zanieśli gdzie było adresowane, dopominali się w urzędzie o załatwienie.

Ileż radości 83-letniej **Mariannie Szewko** potrafią sprawić **Małgosia Ładna** i **Beata Besztenda**, albo u 80-letniej **Marianny Cisz** czy 74-letniej **Józefy Bursa** z Turośni Kościelnej, **Janiny Gąsowskiej, Stanisława Ruszyńskiego** i **Jana Zambrzyckiego, Marii Dąbrowskiej** i **Bronisławy Orcykiewicz** — mieszkających w Łapach, u których niemal każdego dnia zjawiają się harcerze. Dopytują o zdrowie, opowiedzą co tego dnia było w szkole, co widzieli ciekawego w okolicy. Przy okazji wysłuchają wielu ciekawych wspomnień, jak to dawniej bywało...

Gawędy znanego działacza społecznego — **Michała Więcko z Pomygacz**, można godzinami słuchać, sporo się dowiedzieć i wiele nauczyć.

„Harcerskich podopiecznych" jest już ponad dwieście w Białostockiej Chorągwi ZHP. Ci ludzie otoczeni są stałą opieką.

Co drużyna, szczep, hufiec — to ciekawy pomysł, interesująca inicjatywa, inna forma pracy. Harcerze z **Narwi** z własnej włóczki wykonali 60 par rękawic i wiele par skarpet. Jakże przydatne okazały się dla ludzi starszych. Do tego „robienia szydełkiem" zachęcali rodziców. Właściwie nie trzeba było ich długo namawiać, gdy dowiedzieli się na jaki cel została wyproszona u nich włóczka. W Narwi rodzice harcerzy przywieźli opał na zimę dla siedmiu rodzin.

Gdy w **Drohiczynie** i **Hajnówce** trzeba było szybko doręczyć paczki z darami zagranicznymi, pierwsi zgłosili się harcerze. Wywiązali się z tego wzorowo.

W białostockim Punkcie Opieki PCK nad chorym w domu, w każdą środę dyżuruje drużyna ZHP. Wystarczy telefon i zgłoszą się natychmiast. Co prawda nie wszyscy jednocześnie, bo zapewne zabrakłoby miejsca w mieszkaniu, ale kilku chętnych do natychmiastowej pomocy potrafi zawędrować do najdalszej dzielnicy.

Przybywa więc kartek do kroniki. Za każdą kartką, za każdym zdaniem i słowem kryje się serdeczny uśmiech.

B.H.



W trybie doraźnym

(INF. WŁ.) — Ostatnio Sąd Wojewódzki w Białymstoku rozpoznał w trybie doraźnym kilka spraw, w których sądzeni byli sprawcy przestępstw szczególnie niebezpiecznych w obecnym okresie.

29 stycznia Sąd Wojewódzki skazał Zdzisławę Litwina na karę 6 lat pozbawienia wolności, 25 tysięcy zł grzywny, pozbawienie praw publicznych na trzy lata i podanie wyroku do publicznej wiadomości za to, że 6 stycznia dokonał włamań do czterech białostockich sklepów, z których zabrał w celu przywłaszczenia około 220 butelek wódki wartości ok. 100.000 złotych.

Następnego dnia ten sam sąd skazał Stanisława Stefaniuka na karę 3 lat pozbawienia wolności i pozbawienie praw publicznych na dwa lata za dopuszczenie się czynnej napaści na funkcjonariusza MO. Ponadto sąd orzekł nawiązkę na rzecz Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w wysokości 2000 zł.

1 lutego SW w Białymstoku skazał Leszka Wojtulewicza na karę trzech i pół roku pozbawienia wolności, 10.000 zł grzywny oraz pozbawienie praw publicznych na trzy lata za to, że 15 stycznia włamał się z nie ustalonym mężczyzną do kiosku „Ruchu", skąd ukradł towary wartości 8.925 zł.

Tego samego dnia SW skazał Stefana Abramowicza na karę 3 lat pozbawienia wolności, 10.000 zł grzywny i pozbawienie praw publicznych na trzy lata za to, że 8 stycznia ukradł w Suchowoli owcę.

Co w GS można kupić?

Kilka dni temu odwiedziliśmy Gminną Spółdzielnię „SCh" w Janowie. Na ogromnym placu stało kilkanaście ciągników z przyczepami. Było również kilka furmanek. Rolnicy z okolicznych wsi przyjechali po węgiel, nawozy, materiały budowlane, pasze dla trzody i bydła.

Najwięcej szczęścia mieli ci, którzy zjawili się tego dnia po opał. Na placu leżały hałdy węgla, było również trochę koksu. Z węglem większych kłopotów nie mamy — powiedział nam starszy magazynier — **Aleksander Bućko.** Tygodniowo GS otrzymuje go ostatnio 150—160 ton. Bywają i lepsze tygodnie. Kłopoty występują zazwyczaj wówczas, gdy drogi są nieprzejezdne i nie ma jak go dowieźć.

Zawiedli się ci, którzy przyjechali z zamiarem zakupu nawozów. Zastali tylko sól potasową. Jeszcze kilka dni temu był siarczan potasu, superfosfat pylisty, pojedynczy i podwójny. W pierwszej dekadzie stycznia były wszystkie potrzebne nawozy. Z relacji magazyniera wynika jednak, iż niewielu jest takich rolników, którzy nie kupili nawozów.

Jeśli chodzi o pasze, to w geesowskim magazynie, znajdowały się otręby pszenne, mieszanki — „T-1", „L", „B-1", „C-J" i śruta kukurydziana. Najgorzej jest z materiałami budowlanymi. Na placu leżało jedynie trochę eternitu, którego nie można było sprzedać, ponieważ nie było dyspozycji. Nie było również ceny. Można jedynie domniemywać, że czekał on na podwyżkę cen. (il)

fot. Jan Malec

Prawnik informuje

Obowiązek wykonywania pracy (3)

Organ administracji, kierując do pracy mężczyzn podlegających powszechnemu obowiązkowi pracy, powinien uwzględniać w miarę możliwości:

- kwalifikacje zawodowe i życzenie kandydata,
- warunki osobiste i rodzinne kandydata,
- możliwości wykonywania pracy w pobliżu miejsca zamieszkania,
- możliwości przygotowania do zawodu kandydata nie mającego niezbędnych kwalifikacji zawodowych.

Podkreślenia wymaga, że wszystkie te obiektywne i subiektywne warunki uwzględniać należy w miarę możliwości. Jeżeli możliwości takich aktualnie nie ma, nie znaczy to, że obowiązek pracy ulega przejściowo zawieszeniu. W takich przypadkach wydział zatrudnienia wydaje skierowanie do takiej pracy, na jaką aktualnie zostało zgłoszone zapotrzebowanie, jeżeli tylko warunki kandydata pozwalają na jej wykonywanie. Nie wyklucza to, rzecz jasna, możliwości późniejszego przeniesienia do innej pracy a nawet do innego zakładu pracy.

Skierowanie do pracy zobowiązuje skierowanego i zakład pracy do zawarcia umowy o pracę. Zawarcie zaś umowy zobowiązuje zakład do zapewnienia pracy i narzędzi do jej wykonywania, a pracownika do sumiennego i rzetelnego wykonywania przydzielonej pracy.

W tym zakresie obowiązki pracownika są takie same jak wszystkich innych osób pozostających w stosunku pracy. Takie same są też jego uprawnienia. Ma on prawo do wynagrodzenia za pracę zgodnie z zaszeregowaniem określonym w umowie. Ma też prawo do dodatków, premii i innych świadczeń na zasadach ogólnie obowiązujących w zakładzie. Także prawo do urlopu wypoczynkowego i zwolnień okolicznościowych nie jest poddane jakimś szczególnym ograniczeniom. Ustala się je na podstawie przepisów prawa pracy, tak jak innym pracownikom.

Różnica dotyczy samego obowiązku wykonywania pracy. Obowiązek świadczenia pracy przez pracownika, z którym zawarto umowę o pracę na ogólnych zasadach, wynika z samej umowy. Naruszenie tego umownego obowiązku lub nierzetelne jego wykonywanie powoduje jedynie skutki prawnie przewidziane w prawie pracy. Wchodzą tu w rachubę kary za przekroczenia pracownicze, sankcje premiowe itp., w ostateczności zaś wypowiedzenie umowy, a w krańcowych przypadkach ciężkiego naruszenia państwowych obowiązków pracowniczych — rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia z winy pracownika.

Te wszystkie płynące z zawartej umowy konsekwencje naruszenia obowiązków pracowniczych mogą mieć zastosowanie także do pracownika objętego powszechnym obowiązkiem wykonywania pracy. Ale nie tylko te. Obowiązek wykonywania pracy przez takiego pracownika wynika nie tylko z zawartej umowy. Obowiązek ten wynika przede wszystkim z przepisów dekretu o stanie wojennym i wydanej na podstawie tych przepisów decyzji organu administracji o skierowaniu do pracy. Dlatego w razie naruszenia tego obowiązku wchodzą w rachubę przede wszystkim sankcje przewidziane tymi przepisami szczególnymi.

Dekret o stanie wojennym w art. 51 ust. 2 stanowi: „Kto wbrew powszechnemu obowiązkowi wykonywania pracy bez usprawiedliwionej przyczyny uchyla się od wykonywania pracy określonej przez nawiązany stosunek pracy i przepisy prawa pracy, uchyla się od wykonywania przydzielonych czynności lub powierzonej pracy..., podlega karze grzywny do 5000 złotych".

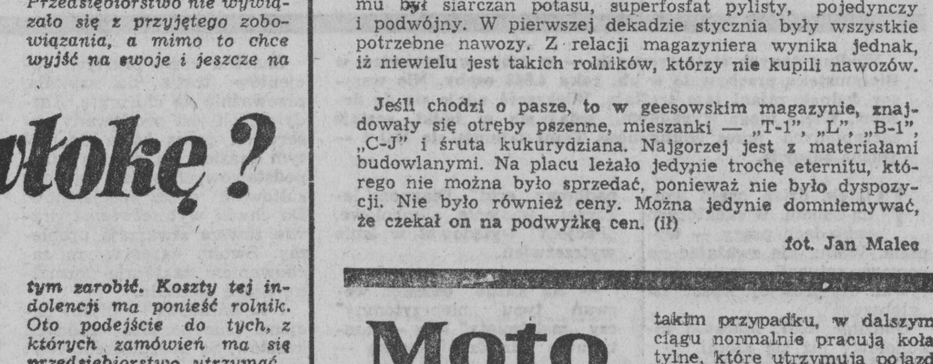
Otóż ten przepis jako szczególny w odniesieniu do osób objętych powszechnym obowiązkiem pracy ma zastosowanie w pierwszym rzędzie. Wypadnie więc zakładom pracy, zanim zastosują odpowiednie sankcje pracownicze za nieprzychodzenie do pracy, za uchylanie się od wykonywania powierzonej pracy lub przydzielonych czynności, występować o ukaranie do kolegium do spraw wykroczeń. Poprzestawanie w takich przypadkach tylko na sankcjach pracowniczych nie da się pogodzić z porządkiem prawnym obowiązującym w stanie wojennym.

Krańcowym przypadkiem uchylania się pracownika od świadczenia pracy zgodnie z zawartą umową jest porzucenie pracy. Według przepisów kodeksu pracy (art. 64) porzucenie powoduje z mocy samego prawa wygaśnięcie stosunku pracy. Jeżeli jednak porzucającym pracę jest pracownik objęty powszechnym obowiązkiem pracy, taki skutek nie następuje. Zawarta umowa przez to nie wygasa, albowiem obowiązek świadczenia pracy wywodzi się w takim przypadku nie tylko z umowy lecz także z nakazu administracyjnego, a na rozwiązanie umowy przez pracownika organ administracji nie udzielił swej zgody. Mimo zaprzestania stawiennictwa do pracy, stosunek pracy trwa więc nadal, a pracownik uchylający się od świadczenia pracy popełnia wykroczenie ciągłe.

Należy wyrazić nadzieję, że w praktyce takie przypadki nie będą występowały zbyt często.

Trzeba też zwrócić uwagę, że wykonywanie przepisów o powszechnym obowiązku pracy należy nie tylko do wydziałów zatrudnienia i odpowiednich jednostek organizacyjnych urzędów mniejszych miast i gmin. Poważna część obowiązków w tym zakresie spoczywa na zakładach pracy.

(zm)



wśród nas

Kto płaci za zwłokę?

Zmiana systemu cen jakiej właśnie jesteśmy świadkami i uczestnikami, wywoła nieuchronnie całą masę najrozmaitszych kontrowersji i nieporozumień między kontrahentami zawartych wcześniej umów. Gdy stronami umowy są jednostki uspołecznione, same z tym jakoś dojdą do ładu. W najgorszym razie spór rozstrzygnie arbitraż, co nie jest dla nich niczym nadzwyczajnym, a często bywa nawet wygodnym. Zupełnie inaczej trzeba na te sprawy patrzeć, gdy kontrahentem umowy z jednostką uspołecznioną jest człowiek, obywatel, osoba fizyczna. Tu samo przedsiębiorstwo państwowe czy spółdzielcze musi maximum starań dołożyć, aby w zmienionych warunkach ekonomicznych wywiązać się z zawartej z klientem umowy w każdym calu rzetelnie i z prawem zgodnie, bez nabijania go w przysłowiową butelkę. Takie bowiem powinności ciążą na przedsiębiorstwie socjalistycznym. Wszak funkcjonuje ono w interesie społecznym, a nie dla czyichś osobistych korzyści.

Obawiam się, że nie wszyscy dyrektorzy posiedli umiejętność takiego traktowania tych spraw. Teraz, w tym przełomowym okresie przechodzenia na całkiem odmienne metody funkcjonowania gospodarki, nieprzystosowalność niektórych ujawnia się z całą ostrością.

Zresztą oceńcie sami.

Przed 20 laty nad siedliskiem rolnika z Wizny przeciągnięto linię elektryczną. Za nisko, jak się później okazało. Ale wówczas to mu nie wadziło, więc nie protestował. Przed kilku laty wynikła gospodarska potrzeba pobudowania nowej stodoły. Starą strawił pożar. Działka jest tak usytuowana, że stodoła może stanąć tylko pod linią, którą należy zawiesić wyżej, na wyższych słupach. Choć linia elektryczna nie jest rolnika, a ogólnego użytku, zwrócił się rolnik do Przedsiębiorstwa Elektryfikacji i Technicznej Obsługi Rolnictwa „Eltor" w Białymstoku i powierzył mu wykonanie całości robót związanych z podwyższeniem przebiegu linii nad jego siedliskiem tak, aby mógł postawić stodołę. Koszt robót wyszacowano na coś około 40 tys. zł. Co żądano rolnik zapłacił. Robota miała być wykonana w 1981 r. Tak uzgodniono. Ale Przedsiębiorstwo Obsługi (o ironio) Rolnictwa terminu nie dotrzymało. Zdołało tylko zwieźć słupy te wyższe. Przed paru dniami rolnik z Wizny przyjechał do Białegostoku dopytywać o wykonanie zamówionych (i opłaconych) robót. W dyrekcji „Eltoru" powiedziano mu, żeby dopłacił jeszcze 80 tys. zł, to zrobią. Bo teraz są wyższe ceny. Poszedł z tym rolnik do wojskowej grupy operacyjnej, że to przecież jawny rozbój. Interweniującemu oficerowi dyrektor wyłożył takie oto racje:

Po pierwsze — klient nie zapłacił całej ceny, a tylko zaliczkę, bo należało się jeszcze 2 tys. zł.

Po drugie — przedsiębiorstwo nie mogło robót w terminie wykonać, bo miało polecenie wykonywać inne.

Po trzecie — przedsiębiorstwo po starej cenie nie wykona, bo dyrektor nie zamierza dopłacać z własnej kieszeni.

Po czwarte — przedsiębiorstwo wykona roboty po starej cenie, jeśli przedstawiciel grupy operacyjnej wyda takie polecenie na piśmie.

No, jeśli kierownik firmy powołanej do technicznej obsługi rolnictwa takimi argumentami szermuje, to biada rolnictwu, które taką ma obsługę.

Oszczędzę czytelnikom szczegółowych komentarzy do nonsensownych argumentów. Pragnę tylko zauważyć, że przedsiębiorstwo każe sobie w dwójnasób dopłacać za to tylko, że nie było łaskawe dotrzymać terminu wykonania umowy. Każe sobie dopłacać nawet za słupy, które już dawno kupiło i zwiozło na plac robót. Przedsiębiorstwo nie wywiązało się z przyjętego zobowiązania, a mimo to chce wyjść na swoje i jeszcze na tym zarobić. Koszty tej indolencji ma ponieść rolnik. Oto podejście do tych, z których zamówień ma się przedsiębiorstwo utrzymać.

Dyrektor, jak widać, zdecydowanie przedkłada wykonywanie poleceń nad wywiązywanie się z zobowiązań umownych. To już nie te czasy, i nie ten system. I nigdy on nie był takim, by czyjeś polecenia zwalniały przedsiębiorstwo od zobowiązań zaciągniętych wobec obywatela. Bo wszelkie kwestie dotyczące zobowiązań firmy wobec swoich klientów (i na odwrót) regulują przepisy prawa cywilnego. Warto tedy przypomnieć, że według art. 477 § 1 kodeksu cywilnego w razie zwłoki dłużnika (w tym przypadku firmy) wierzyciel (w tym przypadku rolnik) może żądać, niezależnie od wykonania zobowiązania (zgodnie z warunkami zawartej umowy — ma się rozumieć), także naprawienia szkody wynikłej ze zwłoki.

Jeżeli spełnienie każdego, prawnie uzasadnionego roszczenia klienta dyrektorzy uzależniać będą od otrzymywanych poleceń, to po co oni są dyrektorami?

JUSTYN

Moto ramka

Uwaga, poślizg

Jedną z form walki z wypadkami na drogach, jest unikanie poślizgów, które powstają w okresie złych warunków atmosferycznych, a więc takich, jakie mamy obecnie. Spróbujmy odpowiedzieć sobie na pytanie: co to jest poślizg? Otóż jest to utrata przyczepności bieżników opon do nawierzchni. Kiedy to występuje? Ma to miejsce wówczas kiedy siła tarcia opon przekroczona zostaje — koła nie mają wystarczającej przyczepności.

Fachowcy przeprowadzili liczne badania i opisali siedem najczęściej zdarzających się przyczyn poślizgów oraz sposoby eliminowania poważnych skutków tych poślizgów. Oto kilka z nich.

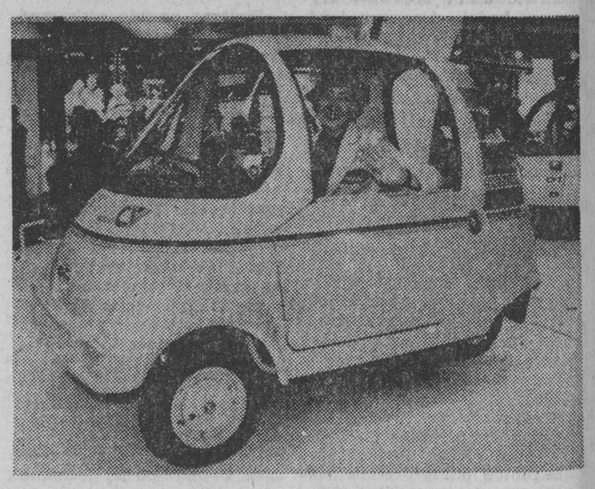
BLOKADA KÓŁ PRZEDNICH. Powszechnie twierdzi się, iż jest to jeden z mniej niebezpiecznych poślizgów. W takim przypadku, w dalszym ciągu normalnie pracują koła tylne, które utrzymują pojazd w linii prostej. Groźba wypadku wzrasta jednak z każdą chwilą, bowiem samochód nie może zmienić kierunku jazdy tak długo, dopóki koła przednie nie zostaną odblokowane i nie uzyskają potrzebnej przyczepności. Co zatem należy robić? Natychmiast zwolnić pedał hamulca, aby samochód odzyskał sterowność. Po odzyskaniu kontroli nad kołami przednimi należy hamować krótkimi naciskami na pedał — hamowanie pulsacyjne. Jednak zanim jeszcze dojdzie do sytuacji krytycznej — lepiej zapobiegać blokadzie przednich kół, eliminując wcześniej jej ewentualną przyczynę. Jest nią najczęściej niewłaściwa regulacja hamulców kół przednich. Hamulce te trzymają „ostrzej" niż przy kołach tylnej osi. Bywa jednak, że blokada występuje z przyczyn od kierowcy niezależnych, np. w przypadkach kiedy koła przednie najeżdżają na bardzo śliską nawierzchnię — na oleistą plamę, lub też na wyślizganą lodową muldę.

WSZYSTKIE KOŁA SĄ ZABLOKOWANE. Jest to najczęściej zdarzający się przypadek, najgroźniejszy dla kierowcy, pasażerów i pojazdu. Jego przyczyną jest zbyt energiczne naciśnięcie na hamulec. Poślizg odbywa się w linii prostej i dopiero po kilku sekundach przychodzi moment zarzucenia pojazdu, nawet ruch obrotowy. Następuje to najczęściej wskutek nierównomiernej przyczepności nawierzchni lub wypukłości drogi. Co w takiej sytuacji powinien zrobić kierowca? Natychmiast zwolnić pedał hamulca. Zastosować przeciwskręt kierownicą — w przypadku zarzucenia. Naciskać i zwalniać pedał hamulca — krótkimi, szybkimi ruchami.

BLOKADA KÓŁ TYLNYCH. Ten z kolei poślizg zaliczany jest do bardziej niebezpiecznych. Jest dla kierowcy zupełnie niespodziewany. Może nastąpić w przypadku, kiedy tylne hamulce działają lepiej niż przednie. Jest to więc odwrotny przypadek niż przy blokadzie kół przednich. Blokada kół tylnych występuje podczas zjazdu z pochyłości, kiedy koła tylne są dociążone. Co należy wówczas robić? Natychmiast zwolnić pedał hamulca i posługując się bardzo delikatnie kierownicą wolno wyprowadzać samochód z poślizgu.

Opisane wyżej przypadki poślizgów i sposoby wyprowadzania samochodu są podstawowymi umiejętnościami, wymaganymi od każdego kierowcy prowadzącego samochód w trudnych warunkach drogowych. Przy tym wszystkim powinniśmy pamiętać o doborze szybkości jazdy wynikającym z aktualnego stanu nawierzchni. Będzie to dla nas szybkość bezpieczna, szybkość, która warunkuje bezkolizyjną jazdę.

JANUSZ GRYSIN



Prezentowany pojazd to Suzuki Minicar wyposażony w silnik 500 ccm i przystosowany do szybkiego poruszania się po zatłoczonych ulicach japońskich miast.

CAF — Kyod

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Faraon", prod. polsk., panor., kol. (od lat 15), godz. 14.30 i 17.45.

„Ton" — „W pustyni i w puszczy" cz. I i II, prod. polsk., kol. (b.o.), godz. 9; „Tyrnowska caryca", prod. bułg., kol. (od lat 15), godz. 13.30, 15.30 i 17.45.

„Syrena" — „Dzieje grzechu", prod. polsk., kol. (od lat 18), godz. 10.30, 13, 15.30 i 17.45.

„Studio" — „Nieme kino", prod. USA (od lat 15), godz. 14, 16 i 18.

KINA W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Motyle", prod. polsk. (b.o.).

Dąbrowa Białostocka — „Bitwa o Midway", prod. USA (od lat 12)

Hajnówka — „Lawina", prod. USA (od lat 15)

Sokółka — „Szczęki 2", prod. USA (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Październik" — „Niezmężna kobieta", prod. USA (od lat 18)

Grajewo — „Joseph Andrews", prod. ang. (od lat 15)

Wysokie Mazowieckie — „Dzięki Bogu", już piątek", prod. USA (od lat 15)

Zambrów — „Trąd", prod. polsk. (od lat 18).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Pojedynek o południowy szlak", prod. jugosł. (od lat 15)

Augustów — „Orkiestra klubu samotnych serc", prod. USA (od lat 12)

Ełk „Polonia" — „Nie wychylać się", prod. jugosł. (od lat 18)

Ełk „Zorza" — „Hrabina Cosel", prod. polsk. (b.o.)

Giżycko — „Wyprawa po złoto", prod. radz. (od lat 12)

Mikołajki — „Nadwołżańska opowieść", prod. radz. (b.o.).

Olecko — „Gehenna", prod. polsk. (od lat 12)

Pisz — „Przygoda arabska", prod. ang. (b.o.)

Węgorzewo — „Przez Góry Skaliste", prod. USA (b.o.).

MUZEA

Muzea — w Białymstoku i Suwałkach — nieczynne.

radio i tv

RADIO

PROGRAM I

nadawany na fali 1322 m w godz. 0.00—24.00 i na falach UKF w godz. 6.00—6.40, 7.00—17.15 18.00—18.30; 19.00—24.00.

Wiadomości: 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 4.05 Dzień dobry, pierwsza zmiano; 5.05 Zielone Studio; 6.10 Muzyka na dzień dobry; 6.30 Skrót wiadomości i przegląd prasy; 6.40 Muzyka na dzień dobry; 7.00 Dziennik poranny; 7.30 Przegląd prasy; 7.40 Muzyka na dzień dobry; 8.15 „Oskarżam o..." — Rząd — „Solidarność" — fakty i mity cz. I; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski kwadrans; 9.00 — 10.30 Przedpołudniowe spotkania — program społeczno-kulturalny; 10.30 „Sława i chwała" — odc. pow.; 11.05 Koncert przed hejnałem; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Tu radio kierowców; 13.20 Muzyka ludowa; 13.55 Studio Relaks; 14.05 „Dzień w Polsce" — Co pisze prasa terenowa?; 14.25 Przeboje, przeboje, przeboje...; 15.10 Popołudnie Studia Młodych; 16.05 Muzyka i aktualności; 16.40 „Oskarżam o..." — Rząd — „Solidarność" — fakty i mity cz. II; 17.15 Koncert dnia; — Rytmy młodych; 18.05 „Czas refleksji"; 18.30 Inspiracje ludowe w muzyce; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.30 Melodie ze ścieżki dźwiękowej; 20.05 Magazyn międzynarodowy; 20.30 Koncert życzeń; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Wielkie dzieła — wielcy wykonawcy; 22.10 „Pamiętnik emigrantów" — montaż literacki; 22.50 Gwiazda tygodnia — Z. Wodecki; 23.00 Dziennik reporterów i wiadomości sportowe; 23.40 Jazz na dobranoc.

Program nocny od godz. 0.00 do 4.00, a w nim: Muzyka nocą; do wiadomości o godz.: 0.01, 1.00 2.00, 3.00; „Wczoraj w Polsce" o 0.06 oraz „Żołnierski kwadrans" o godz. 3.05.

Ponadto PR na falach krótkich o godz. 1.00, 2.00, 5.00, 6.00, 14.00 i 23.00 nadaje godzinne programy „Dla tych, co na morzu".

PROGRAM II

nadawany na fali 366,3 m oraz UKF 71.45 MHz, 68.03 MHz, 70.97 MHz w godz. 5.00—24.00 oraz na fali 1500 m w godz. 9.00—16.00.

Wiadomości: 5.30, 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 18.30, 21.30, 23.30; 5.30 Poranne sygnały — blok informacyjny; 6.20 Gimnastyka; 8.40 Niezapomniane stronice: „Chłopi" W. Reymonta; 9.00 Informacje o programie; 9.05 Audycja dla kl. I—II; 9.35 Radio Moskwa; 10.00 Audycja dla kl. VII—VIII; 10.25 Soliści i kameraliści; 11.00 Horyzonty wiedzy dla kl. I lic.; 11.35 Komentarz zagraniczny; 11.40 Melodie siedmiu stolic; 12.05 Album piosenki polskiej; 12.30 Postawy i wartości; 13.00 Audycja dla kl. I—II; 13.25 Informacje o programie; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Muzyczne wycinanki; 14.00 Album operowy — Z oper kompozytorów słowiańskich; 14.30 „Pałac" — odc. pow.; 14.50 Giełda płyt; 15.40 Ludzie i ich pasje; 16.00 Suita taneczna; 16.20 Fantazja, nauka, praktyka; 17.00—18.30 Radiokurier; 18.35 Komentarz zagraniczny; 18.40 Ludzie i poglądy; 19.00 Kompozytor tygodnia — J. Haydn; 19.35 Świat baśni: „Karolcia i koralik" — słuch.; 20.00 Najpiękniejsza jest muzyka polska; 20.45 Język rosyjski; 21.00 Muzyczny relaks z L. Cohenem; 21.40 — 23.50 Wieczór muzyczno-literacki; 21.40 „Droga do gwiazd" — rep.; 22.10 Płyty stare i nowe; 22.50 „Dzienniki" S. Żeromskiego; 23.00 Świat muzyki współczesnej; 23.40 Wiersze E. Browning.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

nadawany na falach UKF 63,60 MHz i 70.01 MHz

6.40 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 17.15 „Listy, sprawy i interwencje" — fel. J. Weroniczaka; 17.20 Różne barwy walca (stereo); 17.45 Białoruski Magazyn Radiowy — W. Rudczyka; 18.30 „Przeboje ze ścieżki filmowej" — aud. sł.-muz. A. Danilczuka; 18.55 „Co przyniósł dzień?".

TELEWIZJA

10.00 Dziennik

15.50 Program dnia

15.55 Dla dzieci: „Zwierzyniec" oraz film z serii: „Lessie"

17.00 Dziennik

17.30 „Portrety" — Stefan Żeromski

18.15 Rolnicze rozmowy

18.30 „Uśmiech spod parasola"

18.50 Dobranoc

19.00 „Dzień powszedni komisarza" — rep.

19.15 „Na sianeczku, sianie" — piosenki E. Brylla

19.30 Dziennik Telewizyjny

20.15 J. Bliziński — „Marcowy kawaler"

21.20 „Zbawiciele Salwadoru" — program publicyst.

21.50 Dziennik

22.20 Melodie na dobranoc.

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 410-700 i 990: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 410-605

Pogotowie MO — tel. 997

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56; Ełk — 33-00; Łomża — 46-24.

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja kolejowa — tel. 910

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 65, tel. 233-65

Apteka nr 05-006, ul. Malmeda 12, tel. 362-51

Informacja o lekach — tel. 119-09

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01

SZPITALE

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: wewnętrzny, laryngologia, chirurgia, reanimacja.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 260-21 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Onkologiczny ZOZ, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 8.II.1982 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 260-21 — dyżuruje oddział: zakaźny dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

Specjalistyczny p/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, w Choroszczy, tel. 270-51 — dyżuruje oddział neurologii.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel 25-91

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

SPOŁEM WSS ODDZIAŁ w Białymstoku

informuje, że

sprzedaż waty oraz oliwki na karty „O" dla dzieci do 1 roku życia jest prowadzona w niżej wymienionych sklepach:

- sklep nr 322, ul. Lipowa 34
- sklep nr 323, ul. Malmeda 17
- sklep nr 326, ul. Marchlewskiego 4
- sklep nr 329, ul. Broniewskiego 4
- sklep nr 330, ul. Mieszka I
- sklep nr 315, ul. Mickiewicza
- sklep nr 301, ul. Wesoła 14
- sklep nr 314, ul. Nowowarszawska 37
- sklep nr 308, Supraśl, ul. Czyliczańska
- sklep nr 311, Czarna Białostocka, ul. Torowa 1

k 365-1

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH „INSTAL"

w Białymstoku, ul. Orzeszkowej 32

przyjmie do realizacji

zlecenia na wykonanie badań radiologicznych połączeń spawanych sieci cieplnych i urządzeń ciśnieniowych oraz badań radiologicznych i mechanicznych złącz kontrolnych spawaczy.

Udostępnimy również nasze stanowiska spawalnicze do przeprowadzenia egzaminów dla spawaczy specjalizowanych kategorii Rs 1, B S 1, Rs 2, Bs 2.

k 361-0

NACZELNIK GMINY w Zawadach

zawiadamia, że

w dniach od 15 lutego do 8 marca 1982 r.

w siedzibie Urzędu Gminy wyłożony będzie do publicznego wglądu

PLAN ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY ZAWADY

Zainteresowane jednostki oraz osoby fizyczne mogą każdego dnia w okresie wyłożenia planu zgłaszać stosowne uwagi i wnioski.

Dyskusja nad planem odbędzie się w pierwszym i ostatnim dniu wyłożenia.

k 330-1

USŁUGI

NAPRAWA — WPHW TELEWIZORÓW Warszawska 79, tel. 959, 414-609 Narewska 6, tel. 257-70 Olejniczaka (pawilon) tel. 293-13 RADIOODBIORNIKÓW, magnetofonów, gramofonów: Warszawska 79, tel. 414-682 Narewska 6 Olejniczaka (pawilon) Lipowa 45, tel. 223-06 oraz sprzętu nietypowego i zagranicznego Mickiewicza 25, tel. 314-56 Elektronika Samochodowa

k 302-0

NAPRAWA — WPHW SPRZĘTU gospodarstwa domowego Sienkiewicza 42, tel. 956, 333-48, wew. 2 Krakowska 17, tel. 211-57 Mickiewicza 25, tel. 314-56 URZĄDZEŃ gazowniczych i rowerów instalacje pralek, urządzeń gazowniczych Krakowska 17, tel. 211-57 INSTALACJE anten indywidualnych i zbiorowych, radiotelefonów, nagłośnień Al. 1 Maja 29, tel. 319-20

k 303-0

NAPRAWA telewizorów, tel. 41-23-28. Drozdowski.

g 556-0

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 233-48, inż. Sakowski.

g 6985-0

NAPRAWA telewizorów kolorowych. Tel. 270-57. Pater.

g 484-0

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 222-46. Zawistowski.

g 557-0

NAPRAWA telewizorów, tel. 324-72. Mieldzioć.

g 563-0

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 235-33. Kalinowski.

g 607-0

NAPRAWA telewizorów, tel. 266-00. inż. Ostaszewski.

g 630-0

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 352-47. Tałałaj.

g 655-0

KOMITET BUDOWY PAWILONU „RZEMIEŚLNIK II" Białystok, ul. Warszawska 6

kupi pilnie

każdą ilość cegły pełnej klasy 150.

Oferty kierować na adres j.w.

k 348-1

NAPRAWA telewizorów, tel. 283-58. Klibisz.

g 682-0

MALOWANIE, tapetowanie, układanie glazury. Tel. 206-81. Zubrycki.

g 123-00

MALOWANIE, tapetowanie. Dźwilewski. Białystok, ul. Elektryczna 2A m 2.

g 620-1

UKŁADAM mozaikę parkietową, parkiety, glazurę, terakotę. Cyklinuję, lakieruję podłogi. Białystok, Kraszewskiego 28/1. Hołownia.

g 449-00

UKŁADANIE glazury, cyklinowanie, tapetowanie. Tel. 411-662. Żurawski.

g 594-1

BEZPYŁOWE cyklinowanie i lakierowanie parkietów. Tel. 371-05. Dondziło.

g 678-1

KOTŁY do domków jednorodzinnych, haki holownicze. Białystok, Ścianka 31. inż. Bielawski.

g 84-00

WYKONUJĘ naprawy instalacji wodno-kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania. Gryglewicz. Białystok, ul. Drzymały 37 (osiedle „Pieczurki").

g 600-0

ORGANY, wzmacniacze, głośniki, mikrofony, aparatura stereo — naprawa. Urbiel, Wiejska 8/95.

g 494-0

W dniu 30 stycznia 1982 r. zmarł

Antoni Zaborowski

emerytowany kierownik Sekretariatu Wydziału Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. W sądownictwie białostockim pracował od 1919 r. Po przerwie okupacyjnej pracę ponownie podjął 12.XII.1944 r. Był wzorem pracownika państwowego.

Odszedł od nas człowiek szlachetny i prawy, który pozostanie w naszej pamięci.

Kierownictwo Sądu Wojewódzkiego oraz pracownicy sądów białostockich.

K 372-1

Dnia 28 stycznia 1982 r. zmarł nagle w wieku 46 lat

Czesław Karolkiewicz

długoletni nauczyciel Zespołu Szkół Zawodowych w Sokółce, nasz nieodżałowany współpracownik i oddany przyjaciel młodzieży.

Wyrazy współczucia

ŻONIE oraz RODZINIE

składają:

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, uczniowie i Komitet Rodzicielski szkoły.

K 359-1

Wyrazy głębokiego współczucia

lek. med. BARBARZE AMILUSIK

z powodu zgonu

Matki

składają:

Dyrekcja, POP i współpracownicy ZOZ w Hajnówce.

k 370-1

Wszystkim, którzy okazali pomoc, wyrazy współczucia oraz wzięli udział w pogrzebie naszego nieodżałowanej pamięci męża, ojca i dziadka

Piotra Malinowskiego

serdeczne podziękowanie składa rodzina.

g 638-1

Wyrazy szczerego współczucia

dr hab. ZDZISŁAWOWI SKRZYDLEWSKIEMU

z powodu zgonu

Ojca

składają:

pracownicy Zakładu Diagnostyki Laboratoryjnej Woj. Szpitala Specjalistycznego w Białymstoku.

g 659-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu zasłużonego pracownika

Antoniego Borowego

składają:

pracownicy i dyrekcja Z.R.B. KW MO w Białymstoku.

k 358-1

PRZETARGI

ZAKŁADY STOLARKI BUDOWLANEJ w Sokółce ogłaszają I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. Samochód „Żuk" A-11, rok produkcji 1975, nr fabr. 214525. Cena wywoławcza — 96.750 zł.
2. Samochód „Żuk" A-13, rok prod. 1975, nr fabr. 221811. Cena wywoławcza — 107.500 zł.
3. Samochód „Żuk" A-13, rok prod. 1976, nr fabr. 223254. Cena wywoławcza — 118.250 zł.
4. Samochód „Żuk" A-09, rok produkcji 1972, nr fabr. 137825. Cena wywoławcza — 129.000 zł.
5. Samochód ciężarowy „Star" A-29, rok produkcji 1972, nr fabr. 17876. Cena wywoławcza — 144.000 zł.

Samochody można oglądać w godz. 7—15 przy ul. Glinianej 1 codziennie, oprócz dni wolnych.
Przetarg odbędzie się w dniu 23 lutego 1982 r. o godz. 9.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu.
Zakłady Stolarki Budowlanej zastrzegają sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 360-1

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO Oddział w Suwałkach, ul. Przytorowa 21 ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodów:

1. „Żuk" A-6, nr rej. SUW 004B, nr podwozia 153025, nr silnika 80627, rok produkcji 1973. Cena wywoławcza — 53.750 zł.
2. „Żuk" A-09, nr rej. SUW 253B, nr podwozia 120623, nr silnika 315818, rok produkcji 1971. Cena wywoławcza — 118.250 zł.
3. „Nysa" T-521, nr rej. SUA 870K, nr silnika 679453, nr podwozia 191187, rok produkcji 1976. Cena wywoławcza — 121.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 22 lutego 1982 r. o godz. 10 w bazie STW Oddział w Suwałkach.
Pojazdy można oglądać w dni robocze 4 dni przed przetargiem w godz. 12—14.
Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto NBP Suwałki nr 79006-1645 najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Oddziału.
W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg nieograniczony odbędzie się w dniu 22 lutego 1982 r. o godz. 13.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 253-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO w Białymstoku, ul. Fabryczna 2 ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż pod rozbiórkę:

— obiektów zaplecza tymczasowego — hotel — barak parterowy z elementów drewnopochodnych prefabrykowanych o pow. 439,6 m kwadr. — sztuk 3.
Cena wywoławcza 1-go baraku — 475.538 zł.

Baraki zlokalizowane są przy budowie „Hortex" w Siemiatyczach.
Przetarg odbędzie się w biurze BPBP budowy „Hortex" w Siemiatyczach dnia 15 lutego 1982 r. o godz. 10.
Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy budowy BPBP w Siemiatyczach w dniu przetargu.

K 308-1

BIAŁOSTOCKI KOMBINAT BUDOWLANY ODDZIAŁ TRANSPORTOWO — SPRZĘTOWY w Białymstoku, ul. Dzierżyńskiego 14/16 ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w przyczep i sprzętu:

1. Przyczepa D-47 B, rok produkcji 1974, nr fabr. 40992. Cena wywoławcza — 21.760 zł.
2. Przyczepa WO-5, rok produkcji 1977, nr fabr. 137. Cena wywoławcza — 53.336 zł.
3. Przyczepa D-46 A, rok produkcji 1974, nr fabr. 8970. Cena wywoławcza — 18.560 zł.
4. Przyczepa D-46 B, rok produkcji 1973, nr fabr. 6671. Cena wywoławcza — 19.140 zł.
5. Przyczepa D-50, rok produkcji 1974, nr fabr. 44097. Cena wywoławcza — 24.490 zł.
6. Przyczepa JMT 683, rok produkcji 1978, nr ew. 1008. Cena wywoławcza — 27.205 zł.
7. Przyczepa JMT 683, rok produkcji 1978, nr ew. 1006. Cena wywoławcza — 32.403 zł.
8. Koparko-spycharka JUMZ-6M typ PE O, 8 rok produkcji 1979, nr fabr. 075273. Cena wywoławcza — 382.940 zł.
9. Koparko-spycharka JUMZ-6M typ PE-O, 8 rok produkcji 1979, nr fabr. 075306. Cena wywoławcza — 373.600 zł.
10. Kolumna parnikowa PAC-1,8, nr ewid. 0131. Cena wywoławcza — 84.960 zł.
11. Kolumna parnikowa PAC-1,8, nr ewid. 0130. Cena wywoławcza — 74.880 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 22 lutego 1982 r. o godz. 10 w Białymstoku, ul. Niedźwiedzia 58.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy przedsiębiorstwa przy ul. Dzierżyńskiego 14/16 lub na konto nr 5018-2408 NBP I O/Białystok.
Pojazdy i sprzęt można oglądać w BKB OTS Białystok, ul. Niedźwiedzia 58 w godz. 7—14.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 12 z ceną wywoławczą 50 proc. ceny wywoławczej I przetargu.
Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K 366-1

WOJEWÓDZKA KOLUMNA TRANSPORTU SANITARNEGO w Suwałkach ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż poniższych samochodów:

1. „Nysa" 521, nr podwozia 324366, rok produkcji 1976. Cena wywoławcza — 41.500 zł.
2. „Fiat" 125p combi, nr podwozia 529712, rok produkcji 1976. Cena wywoławcza — 52.500 zł.
3. „Fiat" 125p combi, nr podw. 975773, rok prod. 1978. Cena wywoławcza — 52.500 zł.
4. „Fiat" 125p combi, nr podwozia 608179, rok prod. 1977. Cena wywoławcza — 52.500 zł.
5. „Fiat" 125p combi, nr podw. 874951, rok prod. 1978. Cena wywoławcza — 52.500 zł.
6. „Fiat" 125p combi, nr podw. 476658, rok prod. 1976. Cena wywoławcza — 52.500 zł.
7. „Fiat" 125p combi, nr podw. 617948, rok prod. 1977. Cena wywoławcza — 52.500 zł.
8. „Fiat" 125p combi, nr podw. 365485, rok prod. 1975. Cena wywoławcza — 52.500 zł.
9. „Żuk" A-03, nr podwozia 043247, rok prod. 1965. Cena wywoławcza — 33.500 zł.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto nr 79006-723-139-32 NBP O/w Suwałkach lub w kasie WKTS w Suwałkach, ul. Mickiewicza 11 najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 22 lutego 1982 r. o godz. 10 w garażach WKTS w Suwałkach, ul. Kościuszki 82.

Pojazdy można oglądać w dni powszednie od dnia 17 lutego br. w garażach WKTS w Suwałkach, ul. Kościuszki 82 w godz. 11—12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 149-1

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD WETERYNARII w Białymstoku Oddział w Białymstoku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu marki „Tarpan", rok produkcji 1974.
Cena wywoławcza — 45.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 23 lutego 1982 roku o godz. 11 w Państwowym Zakładzie Leczniczym dla Zwierząt w Juchnowcu.
Samochód można oglądać codziennie w godz. 8 — 15 pod wskazanym wyżej adresem.
W przetargu mogą brać udział jednostki uspołecznione oraz osoby prywatne, które wpłacą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy WZW Oddział w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 26 „b" do godz. 15.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 363-1

PRACA

ZATRUDNIĘ fryzjerkę damską. Białystok, Al. 1 Maja 7—9. Orzechowicz.

g 645-1

PRAKTYKA handlowa i w zawodzie kierowcy — poszukuję pracy w sektorze prywatnym. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 604.

g 604-1

LOKALE

M-3, M-4 (najchętniej na oś. „Piasta") — kupię. Tel. 410-411 (po szesnastej).

g 698-1

POSZUKUJĘ pomieszczenia na warsztat samochodowy w Białymstoku. Tel. 215-38.

g 626-1

SAMOTNY, pracujący poszukuje mieszkania. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 616.

g 616-1

ODSTĄPIĘ nie umeblowany pokój paniom. Białystok, ul. Leca 1 (po siedemnastej).

g 614-1

MIESZKANIE spółdzielcze M-3, komfortowe (53 m kwadr.) II p w Gliwicach — zamienię na dwupokojowe w bloku w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 612.

g 612-1

M-4 kwaterunkowe zamienię na dwa oddzielne. Kraszewskiego 23 A m. 13.

g 619-1

ZAMIENIĘ mieszkanie własnościowe M-3 w centrum Białegostoku na domek letniskowy nad jeziorem. Tel. 369-24.

g 624-1

MIESZKANIE M-3 własnościowe — centrum Białegostoku — sprzedam. Wiadomość: Białystok, Buczka 50/2.

g 637-1

ZAMIENIĘ M-2 lokatorskie w Kolnie na takie same w Łomży. Barbara Skrodzka. Kolno, ul. Spółdzielcza 3B/12.

p 31-1

MIESZKANIE jednopokojowe 38,8 m kwadr. (ładne, ciepłe, na parterze) — zamienię na kilkupokojowe. Tel. 293-19.

g 657-1

Wyrazy szczerego współczucia

Kol. WIESŁAWOWI TRZASKALIKOWI

z powodu śmierci

Matki

składają:

Dyrekcja oraz pracownicy Białostockiego Kombinatu Budowlanego.

k 364-1

Wyrazy głębokiego współczucia

mgr inż. SŁAWOMIROWI PASZKIEWICZOWI

Nadleśniczemu Nadleśnictwa Żednia

oraz RODZINIE

z powodu zgonu

Ojca

składają:

Naczelnik Gminy w Michałowie oraz Pełnomocnicy KOK.

k 369-1

Wyrazy szczerego współczucia

mgr JERZEMU ZAKRZEWSKIEMU

Prokuratorowi Rejonowemu w w Suwałkach

z powodu zgonu

Ojca

składają:

Pracownicy Prokuratury Rejonowej w Suwałkach.

k 367-1

SAMOCHODY

INSTALOWANIE urządzeń alarmowych sygnalizujących: włamanie do samochodu, próbę kradzieży kół, stłuczkę zaparkowanego pojazdu. Słobodzianek, tel. 358-36 (w każdy wtorek po godz. 16).

g 594-0

WYKONUJĘ konserwację podwozi i przestrzeni zamkniętych metodą ZS. Białystok, ul. Ogrodniczki 9. Biegański.

g 509-0

„AUDI" 100 GLS poj. 2000 (produkcja 1977, metalic) — sprzedam. Białystok, Tuwima 1a m. 9 (po szesnastej).

g 625-1

SILNIKI „Forda" 1300 i 1600 GT — sprzedam. Filiński. Brańsk, ul. Binduga 37.

g 668-1

„FIATA" 125 p 1500 (rok produkcji 1973) — niedrogo sprzedam. Białystok, Armii Ludowej 28 (po szesnastej).

g 581-00

„FIATA" 125 p (rok prod. 1980) — sprzedam. Józef Pisanko, Mońki, ul. Świerczewskiego 8.

g 666-1

NADWOZIE „Fiata" 125 p po wypadku (kompletne wraz z zawieszeniem — stary typ) oraz silnik po kapitalnym remoncie — sprzedam. Białystok, ul. Wschodnia 10/1.

g 651-1

„FIATA" 125 p (1977 rok) — sprzedam. Białystok, Monopolowa 18/34 (po szesnastej).

g 618-1

„FIATA" 125 p (rok 1980 i 1981) — sprzedam, ul. Sienkiewicza 28 m. 58 (po godz. 14).

g 601-1

KAROSERIĘ „Fiata" 125 p do naprawy — sprzedam. Andrzej Fadrowski. Ełk, W. Wasilewskiej. 37.

p 37-1

„FIATA" 1500 (1977 rok) stan bardzo dobry — sprzedam. Marian Zięcina. Krasnoborki, 16-310 Sztabin, woj. suwalskie.

p 36-1

„FIATA" 126 p — sprzedam. Łapy, ul. Korczaka 17.

g 621-1

„FIATA" 126 p (rocznego) — sprzedam. Hajnówka ul. Buczka 26.

g 646-1

„MALUCHA" (1977) stan dobry — sprzedam. Tel. 412-181.

g 652-1

„FIATA" 128 Sport — sprzedam lub zamienię na nowego 126 p Podedwornego 12 m. 81 (po godz. 15).

g 653-1

„FIATA" 126 p, rok 1980 — sprzedam. Wiadomość: Ełk, ul. Dzierżyńskiego 15„a"/41.

p 42-1

„FIATA" 126 p — sprzedam. Suwałki, ul. Świerkowa 48 (po godz. 15).

g 650-1

„ŁADĘ" 1500 s (sierpień 1980) — sprzedam. Tel. 410-245 (po godz. 17).

g 654-1

„ŁADĘ" (roczną) — sprzedam. Zambrów, Mazowiecka 41, tel. 31-28, 35-51 (dzwonić wieczorem).

g 640-00

„NYSĘ" (1978 rok) — sprzedam. „Mercedesa" (Diesel) 3—6-letniego — kupię. Białystok, ul. Bema 97, m. 41.

g 606-1

„OPLA „Record" po wypadku, z dobrym przodem — kupię. Tel. 412-240.

g 648-1

„POLONEZA" — 1981 rok — sprzedam. Białystok, Antoniukowska 12 A m. 58.

g 647-1

SAMOCHÓD „Syrena" 105 L — sprzedam. Wiadomość: PGR Zalesie, tel. Ełk, 30-92 (do godz. 15).

p 41-1

„WOŁGĘ" fabrycznie nową — sprzedam. Białystok, ul. Jęczmienna 44.

g 615-0

„WOŁGĘ" nową zamienię na nową „Ładę". Sokółka, Poprzeczna 13.

p 46-1

„ZAPOROŻCA" (rok produkcji 1981) nowy typ — sprzedam. Bielsk Podlaski, ul. Żwirki i Wigury 66.

g 603-1

„ZASTAWĘ" 1100 (rok produkcji 1981, 20.000 km) — sprzedam. Wiadomość: Białystok, Olecka 13.

g 629-1

CZĘŚCI „Żuka" — drzwi, skrzynię biegów, koło itd. — sprzedam. Białystok, Korczaka 31.

g 635-1

BŁOTNIKI „Wartburga" — kupię. Białystok, Robotnicza 1.

g 605-1

PRZYCZEPKĘ do samochodu osobowego — kupię. Białystok, ul. Antoniukowska 3„b" m. 31. Grzegorzewski.

g 597-1

RÓŻNE

CHEMIA, matematyka — korepetycje. Mgr inż. Milewska. Wesoła 6 m. 4 (po szesnastej).

g 670-1

KUPIĘ lub wydzierżawię kioskpawilon handlowy. Wiadomość tel. 360-30 (po szesnastej).

g 667-1

WIELKI słownik angielsko-polski — kupię. Tel. 230-19.

g 623-1

FUTRO z łapek karakułowych, odtwarzacz samochodowy stereo japoński — sprzedam. Białystok, tel. 412-019 (po godz. 18).

g 663-1

DAMSKI kożuch — sprzedam. Białystok, ul. Bema 95 m. 2 (po godz. 15).

g 669-1

KOMPLET skór lub futro z nutrii — sprzedam. Rzędziany 32.

g 665-1

SKÓRY lisa niebieskiego — sprzedam. Kozłowski. Białystok, Kopernika 7 m. 77 (po godz. 15).

g 596-1

OWCZARKI niemieckie-szczenięta oraz palmę — sprzedam. Tel. 412-452 (od szesnastej).

g 592-1

PRZYBŁĄKAŁ się pies rasy bokser. Białystok, tel. 202-52.

g 642-1

TAKSOMETR — sprzedam. Ciołkowskiego 45/2.

g 599-1

TAKSOMETR „Poltax 1" — sprzedam. Nowogródzka 6 m. 40.

g 602-1

POSZUKUJĘ garażu przy ul. Mickiewicza lub w pobliżu. Jarosławski. Tel. dom. 266-25 (po osiemnastej).

g 609-1

CYRKULARKĘ do cięcia granitu — sprzedam. Łomża, Armii Czerwonej 51B/71.

p 30-1

PIEC opałowy i piec elektryczny — sprzedam. Pralkę automatyczną — kupię. Tel. 410-400.

g 617-1

OBRABIARKI stolarskie, grubościówkę, frezarkę i wiertarkę stołową — kupię. Wiadomość: tel. 315-21.

g 633-1

MASZYNĘ do robienia siatki ogrodzeniowej (najlepiej automat) — kupię. Kiersznowski. 19-200 Grajewo, Partyzantów 12.

g 580-00

WYRYWACZ do lnu czeski — sprzedam. Tadeusz Walenciej. Szaciłówka 18, 16-140 Korycin.

g 639-1

PRZYCZEPĘ ciągnikową oraz drzewo na stolarkę — sprzedam. Knyszyn, Grodzieńska 48.

g 664-1

DOMEK jednorodzinny, wolny, w Białymstoku — kupię. W rozliczeniu może być mieszkanie w bloku własnościowe. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 636.

g 636-1

DOMEK spółdzielczy ul. Sokólska (woda, gaz, c.o. z sieci miejskiej) — zamienię na wolno stojący z większą działką. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 658.

g 658-1

Rejon Energetyczny Łomża informuje odbiorców o planowanej przerwie w dostawie energii elektrycznej w miejscowości:

— Zambrów, ul. Łomżyńska, Gospodarcza, Wilsona — budynki jednorodzinne w dniach 9—10 luty 1982 r. w godz. 7—16.

Powyższe wyłączenia będą spowodowane przebudową urządzeń energetycznych.

K 332-1

Kolegium d/s Wykroczeń przy Naczelniku Gminy w Narwi prawomocnym orzeczeniem z dnia 20.XI.1981 r. na podstawie art. 135 KW ukarało:

— Jarosławską Teresę c. Zygmunta, zam. Ogrodniki 4, gmina Narew ur. 4.IV.1932 r. grzywną 3.500 zł oraz podaniem do publicznej wiadomości do „Gazety Współczesnej" na koszt obwinionej za to, że w dniu 20.X.1981 r. o godz. 15.50 w sklepie w Ogrodnikach gm. Narew ukrywała przed nabywcą towar przeznaczony do sprzedaży jak herbatniki „Rodeo" w ilości 3,50 kg w cenie po 42 zł i sześć sztuk dżemu agrestowo-jabłkowego w cenie po 9,50 zł. W tym samym miejscu i czasie nie uwidoczniła na towarach przemysłowych i spożywczych cen na 27 pozycjach.

K 368-1

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji: ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10, Sekretarz Redakcji 2-15-08, Reporterzy 2-23-77, Publicyści 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17, Redakcja nocna 3-46-27 3-74-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 35-26 i 30-00, Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97 Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Konto: NBP I O/Białystok 5018-4066. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, tel. 2-32-41, wewn. 278 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Oddziały Redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 57-11, Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 35-26. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. PIJSSN 0137-9488, Nr Indeksu 35013.

L-3

SPORT SPORT SPORT SPORT

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

ŁYŻWIARSKIE MISTRZOSTWA

W holenderskiej miejscowości Alkmaar zakończyły się łyżwiarskie mistrzostwa świata w jeździe szybkiej sprinterów. Bezsprzecznie najlepsza łyżwiarka mistrzostw była Petruszewa (ZSRR), która uzyskała w wieloboju 167,985 pkt. Petruszewa wygrała dwukrotnie wyścigi na 500 i 1000 m. Tytuł wicemistrzowski przypadł mistrzyni świata z roku ubiegłego Karin Busch-Enke (NRD) — 169,360. Brązowy medal zdobyła Monika Holzner (RFN)) — 171,740 pkt.

Najlepiej z zawodniczek polskich spisała się Zofia Tokarczyk zajmując w wieloboju 21 miejsce — 180,660 pkt.

BRYTYJSKI DUET

Brytyjski duet mistrzów świata, 24-letnia Jayne Thorvill i 23-letni Christopher Dean wygrał rywalizację par tanecznych na mistrzostwach Europy łyżwiarzy figurowych w Lyonie. Brytyjczycy wyprzedzili radzieckie pary: mistrzów ZSRR Natalię Biestiemianowa i Andrieja Bulina oraz Irinę Moisiejewą i Andrieja Minenkowa.

Tytuł mistrzyni Europy wśród solistek zdobyła Claudia Kristofics-Binder (Austria) — 4 pkt., wyprzedzając Katarinę Witt (NRD) — 5,0 i Elenę Wodorezowa.

STENMARK MISTRZEM

Kibice austriaccy doczekali się wreszcie medali. Rozegrany w sobotę bieg zjazdowy mężczyzn o mistrzostwo świata zakończył się zwycięstwem Weirathera (Austria) — 1.55,10 przed Cathomenem (Szwajcaria) — 1.55,58 i Reshem (Austria) — 1.55,73. Był to pierwszy sukces gospodarzy w tegorocznych mistrzostwach. Jeden z faworytów tej konkurencji Franz Klammer (Austria) był siódmy.

Zwycięstwem faworyta Szweda Ingemara Stenmarka zakończył się niedzielny slalom specjalny, ostatnia konkurencja tegorocznych mistrzostw świata w narciarstwie alpejskim świata, wyprzedzając Jugosłowianina Bojana Križaja i swego rodaka Bengta Fjaellberga.

D. Tlałka „otarła się" o brązowy medal

W miniony piątek na slalomowej trasie w austriackiej miejscowości Schladming gdzie rozgrywane są narciarskie mistrzostwa świata w konkurencjach alpejskich bardzo dobrze zaprezentowała się DOROTA TLAŁKA, zajmując w slalomie specjalnym czwarte miejsce. Młodej Polce do brązowego medalu zabrakło tylko 0,20 sek. Konkurencję tę wygrała, zdobywając trzeci złoty medal na tych mistrzostwach, Szwajcarka HESS. Mistrzyni uzyskała w dwóch przejazdach czas 1.41,60 wyprzedzając COOPER (USA) 1.41,93, ZINI (Włochy) 1.42,06 i DOROTĘ TLAŁKĘ 1.42,16. Jest to najlepsze miejsce jakie kiedykolwiek zdobyła Polka w historii mistrzostw świata. Startująca z numerem 26 D. TLAŁKA pojechała w obu przejazdach doskonale, udowadniając ponownie swoje wysokie umiejętności. W pierwszym przejeździe uplasowała się na 5 miejscu, a w drugim na 4.

W slalomie specjalnym startowały 63 zawodniczki ale ukończyło go tylko 28. M. in. z trasy wypadły H. WENZEL (Liechtenstein) i trzy Polki — M. TLAŁKA, E. GRABOWSKA i K. BORTKO.

(Opr. ład)

Kolejność VIII OSM i uczucie niedosytu

Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży... — nikt kto nie jest trenerem lub nauczycielem wychowania fizycznego nie wie, jakie ta nazwa powoduje napięcie. Nikt, kto nie jest działaczem sportowym nie wie, jakie wzbudza emocje i ambicje. Jak wielką szansą jest spartakiada dla okazania się wynikami w pracy codziennej z młodzieżą. Jak wiele dla tej spartakiady warto zrobić.

VIII ubiegłoroczna ogólnopolska spartakiada młodzieży przeszła już do historii. Ostatnio ogłoszona została końcowa punktacja województw. O ile nie mamy zastrzeżeń co do miejsc Suwałk i Łomży to 22 lokata Białegostoku powoduje niedosyt. Ale do tego problemu powrócimy szerzej wkrótce.

A oto jak wygląda punktacja: 1. Warszawa — 1.973 pkt., 2. Katowice — 1.890, 3. Gdańsk — 1.114, 4. Łódź — 1.054, 5. Poznań — 1.022, 6. Wrocław 966, 22. **Białystok — 316, 23. Suwałki — 314, 35. Łomża — 123 pkt.**

Punktacja mistrzostw Polski juniorów: 1. Warszawa — 2.182 pkt., 2. Katowice — 2.113, 3. Wrocław — 1.597, 4. Nowy Sącz — 1.403, 5. Kraków — 1.249, 6. Poznań — 1.206, 26. **Suwałki — 238, 30. Białystok — 190, 43. Łomża — 37 pkt.**

Według nieco innej niż dotychczas formuły przebiegać będzie tegoroczna IX Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży w sportach zimowych. Obecna sytuacja skłoniła organizatorów do przeprowadzenia spartakiady według zmienionej, dostosowanej do obiektywnych warunków koncepcji. Oszczędniej, krócej i z mniejszym rozmachem, toczyć się będzie rywalizacja o medale spartakiady. O ile to możliwe, starano się też uniknąć długich przejazdów, a zawody spartakiadowe odbywać się będą w kilku miejscach i w różnych terminach, przy czym okres rozgrywania zawodów w danej dyscyplinie ograniczono do niezbędnego minimum.

W dniach 9—12 lutego w Wiśle — Kubalonce startować będą biegaczki i biegacze — juniorzy młodsi i juniorzy. Suwalszczyzna reprezentowana będzie przez osiem juniorek młodszych i juniorów młodszych (po czterech) oraz jedną juniorkę i dwóch juniorów. Wszyscy oni są z Liceum Ogólnokształcącego w Gołdapi.

Białystok będzie reprezentowany tylko przez cztery juniorki młodsze i czterech juniorów młodszych.

W biathlonie, juniorzy młodsi rywalizować będą w dniach 25.II. — 1.III. w Wiśle — Kubalonce, a juniorzy 3—5.III. w Zakopanem. Nasz region reprezentowany będzie w biathlonie przez cztery juniorki młodsze i czterech juniorów młodszych z Zespołu Szkół Rolniczych w Sejnach.

Juniorzy młodsi w łyżwiarstwie szybkim spotkają się w Zakopanem (11—14.II.). Barw Suwalszczyzny bronić będzie 14 osób z Augustowa i Giżycka. Natomiast juniorzy walczyć będą, na sztucznym torze Stegny w Warszawie (20—21. II.). Z Suwałk wystartuje dwóch zawodników. (let)

Z myślą o lecie...



Najszybszy człowiek w Polsce — Marian Woronin podczas treningu w Lasku Bielańskim. CAF — Zbigniew Matyszewski

Sprinterska sztafeta Polski 4×100 m, która w ubiegłym roku dała nam tyle radości i ostatecznie zajmuje pierwsze miejsce na liście najlepszych światowych wyników lekkoatletycznych w 1981 r. biega prawie już w nie zmienionym składzie blisko 4 lata. W Warszawie na zgrupowaniu kierowanym przez trenera Tadeusza Cucha kadra polskich sprinterów przygotowuje się do startów w sezonie letnim. Razem z rutyniarzami, srebrnymi medalistami olimpijskimi w sztafecie: Marianem Woroninem, Leszkiem Duneckim, Zenonem Licznerskim i Krzysztofem Zwolińskim ćwiczy młodzież.

—◇—

Dwie nasze młodziutkie „alpejki" siostry bliźniaczki Dorota i Małgorzata Tlałkówny stały się prawdziwą rewelacją rozgrywanych w Schladming alpejskich mistrzostwach świata. Dorota wywalczyła czwartą lokatę w slalomie specjalnym. Po piątkowym slalomie specjalnym wzięła ona udział w konferencji prasowej.

„Jestem bardzo zadowolona z czwartego miejsca — powiedziała dziennikarzom. Oczywiście wolałabym medal, ale najważniejsze jest to, że zrobiłyśmy z siostrą duże postępy".

Rzeczywiście ostatnie rezultaty Doroty Tlałki zasługują na uznanie. W czterech kolejnych slalomach nawiązała wyrównaną walkę z czołówką światową. Jej kolejne wyniki w tej konkurencji: Lenngries — 13 miejsce, Berchtesgaden — 7, Schladming — slalom do kombinacji — 4, Schladming — slalom specjalny — 4 miejsce.

(let)

...i sukcesach w zimie



Najlepsze zawodniczki w narciarstwie alpejskim nawet zimą nie trenują wyłącznie na ośnieżonych stokach. Specjalistyczny trening urozmaicony jest ćwiczeniami w hali. Dorota Tlałka na równoważni pracuje nad udoskonaleniem postawy zjazdowej. CAF — Stanisław Momot

Włókniarz - AWF Gdańsk 91:55

Obiecująca gra koszykarek Włókniarza

W naszym kalendarzu sportowym wreszcie długo oczekiwane ożywienie. Rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo II ligi. Jako pierwsze rozpoczęły pojedynki siatkarki białostockiego SZS AZS, koszykarki Włókniarza i bokserzy ełckiego Mazura.

Komplet widzów zgromadził się wczoraj w hali białostockiej Jagiellonii, gdzie koszykarki białostockiego Włókniarza zmierzyły się w drugiej rundzie rozgrywek o mistrzostwo II ligi z AWF Gdańsk. Wysokie zwycięstwo odniósł Włókniarz 91:55 (49:32).

Gromkimi oklaskami powitali na parkiecie kibice obie drużyny. Włókniarz rozpoczął mecz pierwszą piątką w składzie: **Jadwiga Zalewska, Krystyna Malinowska, Maria Lenczowska, Małgorzata Stankiewicz i Elżbieta Mozolewska.** Z miejsca białostoczanki zademonstrowały ofensywną grę i zaczęły skuteczne punktowanie rywala. W 17 min. przewaga Włókniarza urosła do 22 pkt. i wydawało się, że sprawa praktycznie jest przesądzona. Krótki okres przestoju w naszej drużynie i przewaga zniwelowana została do 13 pkt. Był to na szczęście jednak krótki moment słabszej gry białostoczanek. Wkrótce Włókniarki ponownie przejęły inicjatywę na parkiecie.

Po przerwie nadal oglądaliśmy szybkie kontrataki i skuteczną walkę Włókniarza pod obiema tablicami. Białostoczanki zaskoczyły zupełnie akademiczki z Gdańska. W ciągu dwóch minut zdobyły 14 pkt. tracąc tylko dwa. Goście próbowali różnych sposobów. Po jednej z przerw zastosowali grę systemem każdy z każdym. Wszystkie ich poczynania były skutecznie kontrowane. W 16 min. po zmianie boisk, gdy Włókniarz prowadził 81:48 na boisku widzieliśmy wówczas **Elżbietę Mozolewską, Krystynę Krejzę, Dorotę Daniluk, Marzenę Pelszyk i Joannę Więsław.** Grała zatem praktycznie cała dziesiątka. I to jest chyba najbardziej optymistyczny objaw na przyszłość.

Znakomicie zaprezentowała się wczoraj Jadwiga Zalewska, która pełniła rolę rozgrywającej. **Maria Lenczowska** wywiązała się dobrze w środkowej linii, zbierając z tablic większość piłek. Przy tym wyłączyła prawie całkowicie z gry znaną w Białymstoku o dużej rutynie **Halinę Maliszewską.**

Mecz pomiędzy Włókniarzem, a AWF Gdańsk szczególnie w pierwszej połowie był żywy, szybki, podobał się publiczności. Grę Włókniarza często nagradzano oklaskami. W ostatniej sekundzie Krystyna Malinowska celnym rzutem z dystansu ustaliła wynik spotkania.

W najbliższą niedzielę Włókniarz zmierzy się w Poznaniu z tamtejszą Olimpią.

Punkty dla Włókniarza zdobyły: **Malinowska — 23, Lenczowska — 19, Zalewska — 15, Mozolewska — 14, Stankiewicz i Krejza — po 8 oraz Więsław i Pelszyk — po 2.** Natomiast dla AWF najwięcej punktów zdobyły: **Makurat — 22, Lenc — 12 i Machlińska — 10.**

Pozostałe niektóre spotkania: Stomil Olsztyn — SZS AZS Koszalin 79:89 (28:49), Start Gdańsk — AZS Zielona Góra 87:62 (50:26). (Let)

ROZMYŚLANIA NA TRYBUNIE

Sport i ceny

Ceny odgrywają w sporcie kluczową rolę. Odkąd tylko sport istnieje, zawsze były cenne sukcesy i bezcenne wyniki, za które płacono wysoką cenę ciężkiej pracy i różnych wyrzeczeń. Bywali też niedoceniani sportowcy, albo odwrotnie czasem przeceniano własne siły. Ostatnio wszakże coraz częściej dochodzą do głosu ceny w naszych złotówkach.

Mój przyjaciel ma syna, który zapragnął zostać narciarzem wyczynowym. Na zwykłe deski nie chce nawet patrzeć. Żąda, żeby mu ojciec kupił wszystko co trzeba, łącznie z aerodynamicznym kombinezonem i opływowymi kijkami.

— Synu! — powiada przyjaciel — Chyba ci odbiła szajba! Środki masowego przekazu podały ostatnio, że coś takiego na giełdzie w Warszawie kosztuje teraz ponad 200 tysięcy złotych. Zważywszy, że jutro muszę wykupić przydziałowe mięso na kartki, a także cukier i herbatę popularną, niewiele mi z pensji zostanie. Co najwyżej twoja rekompensata.

— Że też mnie Pan Bóg pokarał takim ojcem! — powiada synek — Inni mogą sobie pozwolić, tylko mój nie może!

Byłem obecny przy tej rozmowie. Przyjaciel postanowił sprawdzić na własne oczy kim są ci inni i czy w ogóle istnieją, mnie w tym celu angażując na rozjemcę i świadka.

W najbliższą wolną sobotę wybraliśmy się do Ogrodniczek. Patrzymy, a tu na pożywowych stokach szusuje co najmniej kilku Ingemarów Stenmarków. — No to klapa — powiada przyjaciel — Jestem nikim w oczach mojego synaka!

Spoglądaliśmy smętnie na szalejących narciarzy, na lśniące, obciśnięte kombinezony, superdeski, i hiperwiązania. Nic nas nie mogło rozweselić, nawet świadomość faktu, że żaden z nich nie umie jeździć.

Co najmniej z tydzień mój przyjaciel chodził jak struty. Zastanawiał się, co by tu można było opylić, czynił już nawet jakieś działania. Niemal z dnia na dzień stał się z normalnego człowieka zawodowym frustratem.

Pewnego razu zadzwonił do mnie wieczorkiem: Stary! — powiada — jestem uratowany! Wyobraź sobie, że te wszystkie narciarskie cuda nie są własnością prywatną. Pomyśl tylko, co za wariat przypinałby sobie do nogi własne kilkadziesiąt patyków? To bogate instytucje kupują coś takiego z funduszów socjalnych! Z tych cośmy widzieli na stoku jeden był dyrektorem, drugi personalnym, a trzeci księgowym jakiejś fabryki. No to cześć, mam jeszcze kartkę na alkohol, idę się upić z radości!

Pomyślałem sobie, że gdybym i ja miał kartkę, też bym sobie z radości pofolgował. Nareszcie wielkie zakłady pracy postawiły na sportowy wyczyn.

W. PŁOTKARZ

O „Białostockiej Gubałówce"

Po materiale pt. „Białostocka Gubałówka", zamieszczonym w „GW" w dniu 20.I. br. nadeszło do nas wyjaśnienie podpisane przez Wiesława Bakunowicza pełnomocnika Wydziału Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w zakresie Rady Wojewódzkiej ZSSP „Start" i SKS Cresovia w Białymstoku.

Wynika z niej, że władze sportowe Białegostoku nie były takie całkiem bierne. Na zagospodarowanie ośrodka sportu i rekreacji w Ogrodniczkach dyrektor WKKFSiT Urzędu Wojewódzkiego wyasygnował 1,5 mln zł. Także władze centralne „Start" dały 4 mln zł, a na jeden milion oceniono skromnie czyn społeczny.

Cieszy nas taka postawa. Za nieścisłość zawartą w wydrukowanym materiale, pochodzące z błędnych, a może nawet złośliwie udzielonych mi informacji, zainteresowanych przepraszam.

W. Płotkarz

Przegląd opinii Czytelników

Mamy trudną sytuację społeczno-gospodarczą kraju. Widoczną jaskrawo też w działalności klubów sportowych, zwłaszcza w małych aglomeracjach miejskich. Nie wiadomo jak w przyszłości wyglądać będzie sport, kto go sfinansuje? Jak zatem prowadzić działalność sekcji sportowych w klubach? Od wielu lat nie mogę pogodzić się z bezmyślną decyzją GKKFiS, który powołał tzw. Ośrodki Sportu i Rekreacji. Są co prawda w kraju OSiR, które egzystują nieźle kładąc nacisk na rozwój sportu masowego i rekreacji. W Ełku zaś OSiR żyje przede wszystkim z imprez organizowanych przez Mazur Ełk, ZM TKKF, LZS, wliczając w to też spotkania III ligi piłkarskiej. W tej sytuacji po co jest potrzebny OSiR w Ełku?

Do tego samego co ja zdania doszli nareszcie działacze Mazura Ełk, które znalazło wyraz w piśmie Zarządu Klubu do Urzędu Miasta Ełk z jednoczesnym poinformowaniem Urzędu Wojewódzkiego, WFS w Suwałkach i GKKFiS, u których to Zarząd Mazura Ełk zabiega o przekazanie dla klubu stadionu OSiR na własność. Wiadomo jest, że ełcki klub gdyby miał do swojej dyspozycji obiekt sportowy, wykorzystując swoich szkoleniowców, zawodników, działaczy dbałby o rozwój sportu wyczynowego, a zarazem organizował imprezy sportowo-rekreacyjne dla społeczeństwa. Drugi aspekt to nad ełckim sportem pojawiają się czarne chmury. Brak jest pieniędzy. Wielu sportowców nie może pogodzić pracy zawodowej ze sportem, zmuszeni są rezygnować z uprawiania sportu. Mając ten obiekt, klub przy dobrej organizacji zarabiałby na działalność i uzyskał kilka etatów dla swoich zawodników. W sprawie prośby KKS Mazur nie zabierały dotąd głosu zainteresowane instytucje. Czas najwyższy o zapoznanie się z decyzją, która przemawia za wnioskiem Mazura.

WALDEMAR MAKAREWICZ
Ełk

Ocena i szanse białostockich szkoleniowców

ESPAÑA 82

Wyniki losowania piłkarskich finałów „Espana-82" znane są już dokładnie i na ten temat wypowiadało się wielu łachowców, trenerów, a nawet samych piłkarzy. Tym razem przedstawiamy opinie szkoleniowców Białegostoku na temat szans grupy I, w której grają **Włochy, Polska, Peru i Kamerun.**

GRZEGORZ SZERSZENOWICZ (Włókniarz) — trener.

Chociaż przed rozpoczęciem losowania rozstrzygniętych zostało wiele niewiadomych (rozstawienie najlepszych, podział na koszyki) to jednak kiedy kręciły się te bębny z piłeczkami wszyscy przeżywaliśmy duże emocje. A przecież całe losowanie z naszego punktu widzenia sprowadzało się w zasadzie do tego, by nie trafić na zaliczone do koszyka drugiego takie reprezentacje jak Belgia, Francja czy Szkocja. Nasze życzenia zostały spełnione i zapanował powszechny optymizm. Trudno go nie podzielać, bowiem trenerowi Piechniczkowi udało się dobrać kilkunastu klasowych, wzajemnie się uzupełniających piłkarzy i stworzyć z nich zespół. A wbrew pozorom nie jest to wcale takie proste. Reszta zależy od przygotowania i mobilizacji. Nasza reprezentacja niejednokrotnie bowiem dowiodła, że kiedy jest w formie niestraszny jej żaden przeciwnik. Tymczasem plan przygotowań kadry uległ ostatnio poważnym zmianom i ciągle jest w nim zbyt wiele niewiadomych. I to mnie — a nie klasa rywali — najbardziej niepokoi.

HENRYK PASIERSKI (Gwardia) — trener.

Chciałbym zwrócić uwagę, że oprócz szczęśliwego losowania mamy korzystny układ gier. Jeśli trenerowi Piechniczkowi uda się do pierwszego meczu z Włochami przygotować zespół podobnie jak do spotkania z NRD w Lipsku (duża świeżość zawodników, bojowość) to pojedynku tego nie przegramy. Obie wspomniane reprezentacje mają bowiem wiele wspólnych cech, a w obronie stosują podobny sposób gry. W następnym meczu my gramy z Kamerunem, natomiast Włosi z Peru, a taki układ jest oczywiście dla naszej reprezentacji korzystniejszy.

RYSZARD KARALUS (Jagiellonia) — trener.

Losowanie korzystne, ale wszystko zależy od przygotowania i trafienia z formą. Nasza reprezentacja ma aktualnie dużą siłę przebicia w ataku i stać nas na pokonanie każdej z drużyn w grupie, chociaż — co podkreślam — nie wolno żadnej z nich lekceważyć. Mecz z Włochami będzie zacięty i każdy rezultat jest możliwy. Natomiast od reprezentacji Peru i Kamerunu jesteśmy zdecydowanie lepsi pod względem taktycznym, co na tak wysokim szczeblu może się okazać przysłowiowym języczkiem u wagi. Wierzę, że awansujemy do dalszych gier.

MIROSŁAW SOWIŃSKI (Jagiellonia) — bramkarz.

W cytowanych przez prasę wypowiedziach problem ten się pomija, ale przecież bardzo istotny jest fakt, że będziemy grali w Vigo i La Coruna, gdzie klimat jest zbliżony do naszego. Co sądzę o rywalach? Włosi to od lat uznana firma: rutyna, wyrachowanie, a przy tym temperament i zdolność do improwizacji. Wprawdzie poważnie kontuzjowani są Bettega i Antogioni, ale za to w Hiszpanii będzie grał już zdyskwalifikowany Rossi. Nad Peruwiańczykami mamy przewagę psychiczną z Mundialu w Argentynie, chociaż wyeliminowanie Urugwaju świadczy o ich klasie. Czołowi zawodnicy reprezentacji Peru są już po trzydziestce, więc jest to zespół niby rutynowany, chociaż nie zawsze zdyscyplinowany taktycznie. Kamerun zaś to wielka niewiadoma. Powinniśmy wyjść z grupy.

Piłkarskie manewry

Chociaż zima w pełni coraz częściej na ośnieżone boiska wchodzą piłkarze intensywnie sposobiący się do wiosennej rundy rozgrywek. Wczoraj w Białymstoku rozegrano dwa spotkania kontrolne. Na stadionie przy ul. Jurowieckiej w pojedynku dwóch trzecioligowców Jagiellonia przegrała ze Śniardwami Orzysz 2:4 (2:0). W I połowie inicjatywa należała do gospodarzy, którzy po strzałach **Sieliwonika i Brewczyka** objęli prowadzenie 2:0. Po zmianie stron pojedynek się wyrównał, ale Śniardwy grały znacznie skuteczniej i dzięki dwóm golom **Goliasza** oraz po jednym **Tiszkowa i Mięśniaka** wygrały to spotkanie.

Natomiast na stadionie Gwardii przy ul. Kawaleryjskiej gospodarze zmierzyli się z trzecioligowym Włókniarzem. Wygrali goście 2:5. Bramki dla Gwardii zdobyli **Doroszkiewicz i Jung,** natomiast pięciobramkowym łupem wśród włókniarzy podzielili się **Jarmołajew — 2 oraz Zalewski, Domanowski i Lenkiewicz.**

(szer)

Startowali przełajowcy

W Lasku Arkońskim w Szczecinie rozegrane zostały wczoraj kolarskie przełajowe mistrzostwa Polski. Zdecydowanie zwyciężył czołowy crossowiec — **Grzegorz Jaroszewski z Żyrardowianki.** Na 8 pozycji uplasował się **Dieter Kleinschmidt** z ełckiego PRIM-u.

Po tym wyścigu trener kolarzy — **Edward Olejniczak** przedstawił kierownictwu PZKol. propozycje zespołu na mistrzostwa świata. Generalną próbą naszych crossowców przed mistrzostwami świata były zawody w Szczecinie. A oto propozycja do drużyny: **Grzegorz Jaroszewski,** Andrzej Mąkowski, Edward Piech i Jan Antkowiak.

Siatkarki SZS AZS w dobrej formie

Przyjemną niespodziankę swoim sympatykom sprawiły minionej soboty i niedzieli siatkarki białostockiego SZS AZS. **Pokonały zdecydowanie,** wyżej od nich notowaną **Spójnię Warszawa,** w sobotę **3:1** (15:10, 15:8, 6:15, 15:6), a w niedzielnym rewanżu — **3:0** (15:13, 15:6, 15:12).

Poza dwoma cennymi punktami cieszy wyraźna poprawa formy zespołu, w porównaniu do tej jaką SZS AZS reprezentował przed przerwą w rozgrywkach. Dziewczęta w pojedynku ze Spójnią pokazały się z dobrej strony, przejawiając wolę walki w akcjach ofensywnych i w obronie przy siatce. Nieco ożywiła się też słaba dotąd gra obronna w polu ale SZS AZS zawsze był lepszy w ataku niż w obronie.

Sobotni pojedynek białostoczanki rozpoczęły w składzie: **D. i A. Puchalskie, E. Nowik, A. Łukasiak, D. Jarmołajew i** z wracającą do gry, po trzyletniej przerwie — **T. Jackowską.** Na początku pierwszej partii żadna z drużyn nie zdołała przejąć inicjatywy. SZS AZS prowadził już 10:6, ale rywalki nie dały za wygraną i wykorzystując dekoncentrację zadowolonych z prowadzenia gospodarzy, doprowadziły do remisu 10:10. Szalę partii przeważyły dwa skuteczne, dynamiczne ataki wracającej do formy **Teresy Jackowskiej.** Wsparła ją najlepiej dysponowana tego dnia w naszym zespole — **Anna Łukasiak** i SZS AZS wygrał pierwszą partię.

Drugi set miał podobny przebieg. Goście przegrywali już 0:8 ale potrafili złapać tzw. drugi oddech i objąć nawet na krótko prowadzenie 7:6. SZS AZS przyspieszył ponownie grę, uporządkował blok i wyszedł na prowadzenie 9:8. Spójnia zaczęła wtedy popełniać błędy, posyłając piłki w aut lub siatkę. Warszawianki nie dokładnie też przyjmowały zagrywkę. Goście nie zdołali w efekcie zdobyć już w tym secie ani punktu i gospodarze tę partię zaliczyli na swoją korzyść. W trzecim secie SZS AZS, przy stanie 2:2 oddał nieoczekiwanie inicjatywę Spójni i partię wyraźnie przegrał. W czwartym secie gospodarze od początku objęli prowadzenie (5:0) i utrzymując wysoką przewagę (8:2, 12:3) zdołali zwycięsko zakończyć mecz. Choć pojedynek sobotni nie stał na wysokim poziomie, to potwierdził spore możliwości białostoczanek. **Oprócz wspomnianych już Łukasiak i Jackowskiej na wyróżnienie zasłużyły jeszcze obie siostry Puchalskie.**

Jeszcze lepiej niż w sobotę SZS AZS zagrał w niedzielę. Tym razem Spójnia zdołała nawiązać wyrównaną walkę jedynie w I i III partii. Nasze dziewczęta walcząc ambitnie o każdą piłkę nie dały rywalkom zbyt wielu okazji do przejęcia inicjatywy. Narzuciły swój styl gry i zdecydowanie dążyły do zwycięstwa.

Należy przypuszczać, że SZS AZS teraz bardziej uwierzy w swoje siły i wzmocniony doświadczonymi — **A. Słomińską i T. Jackowską** będzie skutecznie walczył o prolongatę II-ligowego bytu. Nie przyjdzie mu to łatwo, bo po udanym wznowieniu rozgrywek białostoczanki wyjadą teraz do Budowlanych Toruń bez zajętej na uczelni **Doroty Puchalskiej** i o sukces będzie tam trudno. Równie trudna przeprawa czeka SZS AZS za dwa tygodnie, we własnej sali, z olsztyńską Warmią. Dobry początek został jednak zrobiony. Oby tak dalej.

—◇—

Pozostałe wyniki: Warmia—Budowlani 3:2 i 1:3.

(Ład)

TOTO-LOTEK

I LOSOWANIE:

5, 14, 19, 20, 23, 32 dod. 41

II LOSOWANIE:

1, 3, 4, 7, 20, 23

Końcówka banderoli: 6950

Rozmowa „GW" z M. Kaliszewskim

25 lat w służbie sportu

TOTALIZATOR SPORTOWY

Pieniądze z gier dla powodzian

Minęło 25 lat działalności PP Totalizator Sportowy. Gdy mówimy o budownictwie sportowym w okresie powojennym, to niewątpliwie etapem o zasadniczym znaczeniu dla tej dziedziny jest okres od roku 1956 tj. od daty utworzenia i podjęcia działalności przedsiębiorstwa. W tym okresie wybudowano lub wyposażono w kraju z funduszu Totalizatora Sportowego ponad tysiąc boisk i stadionów, około 2,5 tys. hal sportowych, ponad 500 pływalni otwartych, ponad 200 krytych. Jeżeli chodzi o województwo białostockie i łomżyńskie, które są w zasięgu działania Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Państwowego Totalizator Sportowy to w okresie tym wybudowano mnóstwo różnych obiektów sportowych.

Na ten temat poprosiliśmy o wypowiedź dyrektora Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Państwowego Totalizator Sportowy — MARIANA KALISZEWSKIEGO. Na wstępie naszej rozmowy powiedział:

— Do najważniejszych wybudowanych obiektów należą stadiony Gwardii w Białymstoku, Sokółce, Siemiatyczach, Bielsku Podlaskim, Łomży, Kolnie, Wysokiem Mazowieckiem i wiele innych boisk sportowych. Z funduszy grających wybudowane zostały kryte pływalnie w Białymstoku przy ul. Włókienniczej, przy ul. Wesołej i przy Technikum Mleczarskim w Białymstoku oraz otwarta pływalnia Jagiellonii przy ul. Mickiewicza. Niezależnie od tego z naszych środków postawiono kilkanaście sal gimnastycznych przy szkołach oraz wydatkowano poważne sumy na remont i konserwację urządzeń sportowych. Ostatnio środki Totalizatora Sportowego, przeznacza się również na finansowanie bezpośredniej działalności klubów sportowych. Dysponentami tych pieniędzy są Wydziały Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki Urzędów Wojewódzkich. Uzupełnię, że nasz region otrzymuje większe środki z GKKFiS, jak wynosza zyski z naszego Oddziału. Rok ubiegły był rokiem pomyślnym, znacznie wzrosła ilość uczestników gier. Plan obrotów został wykonany w ponad 135 procentach, osiągając rekordową sumę prawie 66 mln zł. Z tego zostało wypłaconych szczęśliwym graczom ponad 34 mln zł. W Wojewódzkim Oddziale Totalizator Sportowy wylosowano w roku ubiegłym 7 samochodów „Fiat 126p" i jeden „Polonez". Wyższe wygrane to ponad milionowe kwoty w Dużym Lotku i Ekspress Lotku.

Obecnie Totalizator Sportowy jest jedną z nielicznych dochodowych instytucji w naszym kraju. Czy tak jednak będzie w przyszłości? Czy nadal polski sport będzie mógł liczyć na Totalizatora Sportowego i jego zyski, zależy przede wszystkim od nas. Perspektywy są optymistyczne choć wydawało się, że czasy kryzysu i niestabilnej, spadającej w galopującym tempie złotówki nie sprzyjają grom hazardowym. Tymczasem jest inaczej. Bez dotacji Totalizatora Sportowego nie mogą się dziś obejść kluby sportowe. Większość bowiem z nich została odcięta od pomocy zakładów pracy. Szczególnie więc z uwagą śledzone są przez kluby sportowe poczynania szczodrego mecenasa kultury fizycznej. Dlatego każdy wzrost obrotów Totalizatora Sportowego, wypracowanie nowych zysków z punktu widzenia potrzeb sportu i kultury fizycznej ma dziś kapitalne znaczenie.

Warto też podkreślić, że kierownictwo centrali PP Totalizator Sportowy podjęło cenną akcję na rzecz udzielenia pomocy dla ofiar powodzi. W dniu 14 lutego zostaną przeprowadzone specjalne zakłady z których cały dochód przeznacza się na fundusz pomocy dla ofiar powodzi. Oprócz wysokich wygranych będą też nagrody specjalne — 5 samochodów marki polonez.

Z okazji jubileuszu 25-lecia działalności PP Totalizator Sportowy, najbardziej ofiarni pracownicy otrzymali odznaczenia państwowe i branżowe. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał **Wiesław Piotrowski** z Białegostoku, a czterech pracowników Oddziału uhonorowanych zostało brązowymi i srebrnymi odznakami „Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej".

Zanotował (let)